

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, dwieroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drugich 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitolową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitolowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne

CZEŚĆ URZĘDOWA.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie projektowanej regulacji rzeki Tanwi od klm. 0-000 do klm. 3-000 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą eksperacką w Ulanowie i Wulce tanewskiej oraz wodno-prawne dochodzenie w Dąbrowce dnia 20 grudnia 1905 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem przy ujściu Tanwi do Sanu.

Projekt regulacyjny wraz z opisem technicznym wyłożony będzie w c. k. starostwie w Nisku, zaś wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 21 rozporządzenia wykonawczego dla regulacji rzek z 21 kwietnia 1904 Dz. u. kr. nr. 52 i § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Ulanowie i Wulce tanewskiej, począwszy od dnia 4 grudnia 1905 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nisku lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 listopada.

Reforma wyborcza.

Oświadczenie Rządu, złożone przez P. Prezydenta Ministrów w sprawie reformy

wyborczej na posiedzeniu Izby posłów dnia 28 b. m., wywarło — jak przewidzieć było można — silne wrażenie na wszystkich stronnictwach Izby i było żywo omawiane w klubach.

Wedle jednej z korespondencji wieńskich, Koło polskie zachowuje się w obec oświadczenia P. Prezydenta Ministrów z rezerwą. Mianowicie oświadczają przywódcy klubu, że trudno dziś mówić o usposobieniu Koła, gdyż Rząd nie objawił dotąd jasno swych zamiarów, a Koło, jako ciało nie mogło wypowiedzieć jeszcze swego zdania. Opinia nie miała jeszcze czasu się skryształizować. Na ogół biorąc, Koło polskie, jako takie, nie sprzeciwia się rozszerzeniu prawa wyborczego na dalsze warstwy, ale jako stronnictwo polityczne i poważne może zastanawiać się tylko nad projektem szczegółowo opracowanym. Wszystko zależy od szczegółów ustawy.

W dalszym ciągu miano ze strony Koła polskiego wyrazić zdanie, że równoległe z zaprowadzeniem powszechnego prawa głosowania w Austrii, należy rozszerzyć autonomię tak w Galicji, jak i w innych krajach koronnych, oddać Sejmom część ustawodawstwa państwowego.

Jeden z członków Koła polskiego podniósł jako dodatni objaw to, że P. Prezydent Ministrów liczy się także z ewentualnością wprowadzenia systemu pluralnego, dalej zapowiedział, iż analfabeci nie będą wykluczeni od prawa pluralnego, oraz zapowiedział, że Rząd dba o to, aby t. zw. *Staatserehaltende Parteien* nie poniosły krzywdy.

Koło polskie onegdaj i wczoraj prowadziło przy niezwyklej komplementacji dyskusję nad sprawą reformy wyborczej. Poufne obrady jeszcze się nie skończyły, a zapewne nie skończą się i na dzisiejszym posiedzeniu. W dyskusji biorą udział także członkowie Izby panów: dr. Biliński, dr. Madeyski i hr. Piniński, którzy kilkakrotnie głos zabierali. Przemawiał także P. Minister dr. Pięta. Nie było dotychczas sprawy, któraby do tego stopnia poruszyła była wszystkie stronnictwa Koła. Przemawiali prawie wszyscy członko-

wie Koła, — niektórzy kilkakrotnie. Dotąd niepodobna ocenić, jaka zapadnie uchwała, bo zdania nie stały się jeszcze należycie z sobą.

Z Wiednia donoszą, że prezydium klubu szlachty wiernokonstytucyjnej odbyło wczoraj wspólną naradę z Prezydium Koła polskiego o reformie wyborczej. Koło polskie po południu toczyło dalej rozpoczętą wczoraj naradę.

W kole szlachty wiernokonstytucyjnej obawiają się, by do głosu nie przyszły teraz żywioły wrogie kulturze i że dotychczasowa pozycja Niemców nie da się utrzymać.

Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne przyjęło mowę bar. Gautscha z zadowoleniem, a wybitni przywódcy tego stronnictwa oświadczają, że mowa P. Prezesa gabinetu jest prawie zupełnie identyczną z dążnościami stronnictwa. Jakoż na wczorajszym posiedzeniu tej partii uchwalono wytrwać w obronie powszechnego i równego prawa głosowania, przy pięcioletniej osiadłości i przymusie wyborczym.

Wedle *Politik*, Młodocześni niebardzo są zadowoleni z nacisku, położonego przez P. Prezydenta Ministrów na ekonomiczne, kulturalne i historyczne właściwości. Będą oni stanowczo protestować, aby za pomocą powszechnego głosowania petryfikować starą krzywdę. P. Prezydent Ministrów wogóle mówił bardzo mało, o wiele mniej, niż wymagała sytuacja.

W niemieckim stronnictwie postępowem zasadniczo nie podniesiono przeciw powszechnemu prawu głosowania trudności, jednakże zaakcentowano z wielu stron, iż konieczną jest przedtem gwarancja, że niemiecko-narodowe interesy nie ucierpią. W dalszym ciągu obrad okazała się wielka rozbieżność zdań. Jedni mowcy przemawiali za proporcjonalnym systemem, drudzy za pluralnym, inni znów za równym prawem głosowania. Na ogół jednak uznano, że br. Gautsch życzliwie odnosi się do żądań Niemców i że chce uczynić ich żądaniom zadość przez odpowiedni podział okręgów wyborczych w okręgach mieszanych.

Deutsch. Nat. Corr., która jest zazwyczaj dobrze poinformowana o usposobieniu w kołach niemieckich, powiada: P. Prezydent Ministrów przy omówieniu powszechnego głosowania postawił zasadę, którą Niemcy pochwalili muszą, mianowicie, że powszechne głosowanie nie może odnosić się do Sejmów, jako do ciał autonomicznych. Co do prawa powszechnego głosowania, P. Minister trzymał się zasady, że już nabyte prawa nie powinny być naruszone. Z tego stanowiska zwrócił się przeciw wykluczeniu analfabetów, co, jak już teraz trzeba wskazać, nie odpowiada życzeniom stronnictw niemieckich, bo daje przewagę krajom o niższej kulturze. Uwagi P. Prezydenta Ministrów o ochronie narodowości, mogą być w części przez nas akceptowane. Wartość miałoby wprowadzenie wyborów proporcjonalnych. Decydujące znaczenie ma kwestya ustanowienia małych, narodowo rozgraniczonych okręgów; Niemcy powinni trzymać się tej zasady z całą stanowczością i dążyć do jej zwycięstwa. Wreszcie zapytuje *D. N. C.*, czy ta zamierzająca Izba może jeszcze w ostatniej chwili zająć się reformą wyborczą, czy ma zrezygnować z prawa przyszłej Izbie, obranej na całkiem innych zasadach, reformę narzucać. „Jeżeli P. Prezydent Ministrów stawia uchwalenie konieczności w pewnym związku z reformą wyborczą — kończy swe uwagi ów organ — to musimy powiedzieć, że stronnictwa niemieckie tego związku nie widzą i w kwestyi konieczności państwowych zachowują sobie zupełnie wolną rękę”.

Wreszcie grupka Wszechniemców w łowowskich oświadcza się w długim komunikacie za powszechnym prawem głosowania, ale równocześnie stawia cały szereg warunków. Przewodzącym jako *conditio sine qua non* domagają się Wszechniemcy wyodrębnienia Galicji, dalej przyznania dla niej znacznej liczby mandatów ze szkodą Czechów, uznania języka niemieckiego za język obrad w parlamencie itp. Nadto zapowiadają, iż nie dopuszczą do obstrzeżenia regulaminu.

Pisma wiedeńskie rejestrują też głosy parlamentarzystów o projekcie reformy.

Pos. Marchetti oświadczył miał, iż uważa wypada, że P. Prezydent Ministrów

106)

HAJOTA

W POGONI.

CZEŚĆ TRZECIA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Nadmiar wrażeń nie pozwala mu korzystać z praktycznej rady pana Waltersbruna. Myśl, że w tej chwili Ala znajduje się może pod jednym z nim dachem przyprowadza go o zawrót głowy.

A jeśli go nie pozna?... Jeśli nie zechce opuścić tej obcej kobiety, która dziś stała się dla niej najbliższą... Jeśli mu przyjdzie odwoływać się do prawa, aby odzyskać tę, dla której dotąd był całym światem?... Ogarnia go lęk i wstręt nieopisany.

Dotąd myślał tylko o tem, aby ją znaleźć żywą czy umarłą; na tym punkcie zatrzymywały się wszystkie jego dążenia.

Teraz jednak, gdy zdaje się być blizkim celu, poczyną go dręczyć straszliwie tragicznych powikłań przyszłości.

W jaki sposób ukształtuje się życie z tą odnalezioną, która już nie będzie sobą? Jak sobie poradzi z jej niechęcią lub obojętnością, on — znający jedynie jej wielką miłość?...

Oldaniecki obu dłońmi ścisła czoło, pod którym mózg zdaje się kipieć i rozsadzać tkanki. Czują się sam blizkim obłądki. Życie! życie! czemu ty czasem potrafisz być!

Podchodzi do okna i zaczyna patrzeć w ogród.

Z dołu dolatują dźwięki fortepianu. Ktoś gra Romanzę Rubinstein. Na tarasie obwiedzionym, złocistym płótkiem kwitnących chryzantemów dwie strojne dziewczynki prowadzą lalkę nie wiele od nich mniejszą. Srebrzysty ich szezebiot miesza się ze słodką melodią Romanzy.

Uśmiechnięty czar włoskiej jesieni płynie nad dźwiękami, muzyką i kwiatami; wyłożony łagodnym słońcem, wonny od dojrzewających pomarańczy.

Oldaniecki patrzy na dziewczynki i myśli, że Ala tak samo bawiła się lalką, gdy była małą...

A dziś?!

Któż zdoła powiedzieć, co czeka te szczęśliwe, wytworne, jak żywe, cała istoty? Może jedna z nich skończy na barłogu, a druga popełni zbrodnię lub samobójstwo?

Któż zdoła powiedzieć, że będzie tak lub inaczej?... Życie! o! Życie!

Dyskretnie pukanie.

Akuratny jak febra, zjawia się pan Waltersbrun z zawieszoną przez kratkowane plecy lornetką.

Wychodzi.

Bellagio w tej porze roku święci pełny sezon. Wszędzie roi się od stałych gości i przygodnych turystów.

Wytworna klientela Grand Hôtelu rozsypała się po amfiteatralnych tarasach parkowej góry, pod arkadami palm i wśród swierkowych szpalerów.

Jasne kapelusze mężczyzn i barwne parasolki kobiet migają wśród zieleni jak ruchome kwiaty.

Sam park wygląda jak stożkowata wyspa, ujęta w obie odnogi jeziora.

W miarę, jak Oldaniecki z panem Waltersbrunem pną się w górę, coraz więcej roztoczy wodnej odsłania się pod ich stopami.

Jej błękitna toń mieni się w stąbarwne centki, jak gdyby jaki bajeczny paw pogubił tu pióra w przelocie.

We wszystkich kierunkach mkną po niej chylące łódki z postawionymi różnokolorowymi daszkami niby wielkie ptaki; i suną majestatycznie parowce ciągnące za sobą szerokie gościnnie srebra.

I gdzie spojrzeć, na ziemi i na wodzie tłumy turystów, rozradowane twarze, wesołe śmiechy, wykrzykiaki zachwyty, jasne stroje, jakiś ogólny byt bez troski, jakieś bohaterstwo wielkiej radości życia.

Śniegi Alp dalekich, pod szafirami niebios błyszczące, zdają się stać na straży i bronić dostępu nędzom i brzydotom świata do tego zakątka szczęśliwości.

Dusza Oldanieckiego zapływa gorzką falą wydziedziczenia. Zdaje mu się, że on jeden tylko wszedł tu ze swoim nieszczęsem, jak trędowaty pomiędzy zdrowych. Zdaje mu się, że wszyscy to widzą i przeprowadzają go spojrzeciami upokarzającej litości.

Podnosi głowę i patrzy niemal wyzywająco na rozmijające się z nim grupy. Przykry uśmiech wykrzywia mu usta. Ejże! czy to nie on raczej jest w błędzie? Czy ci pogodni i zadowoleni ludzie nie obnoszą tak samo ukrytych wrzodów swych egzystencji po zakrzach tego czarownego parku?... Czy

tén i ów z pomiędzy nich nie idzie tak samo na spotkanie rzeczy tragicznych, mających rozstrzygnąć o całym jego życiu, choć z pozoru wygląda jakby spieszył tylko podziwiać widok Cadenabii?

Wszak i pan Waltersbrun ze swoją lornetką i on sam w swym eleganckim palcie i prawdziwym panama, nieczem na zewnątrz nie różnią się od innych turystów.

Więc wszystko kłam... pozór... owoc Martwego Morza!

Jedno tylko nie zawodzi; w jednym tylko prawdą życia leży: Wiara artysty w jego sztukę; miłość twórcy dla własnego dzieła.

Po za tem — czy warto?... Czy warto? — Zbliżamy się! — szeptał pan Waltersbrun. — Tam za tymi oleandrami widzę suknię młodej osoby... Młoda osoba zwykła ubierać się błękitno.

— A!

Oldanieckiemu przypomina się nagle uprzedzenie Ali do błękitnego koloru; naiwna waga, jaka przystawała do przepowiedni cyganki. Lecz ostateczności stykają się często, więc może teraz... Serece poczyną mu walić w piersiach jak młotem...

— Potrzebujemy tylko okrążyć ten klomb, a znajdziemy się naprost tych pań. Czy mam towarzyszyć dalej szanownemu panu?

— Nie! nie!

Angielskim ruchem pan Waltersbrun zdejmując binokle, wydobywa lornetkę i, na regulowawszy ją z wielką dokładnością, poczyną studyować przeciwniegi brzeg jeziora Turysta w każdym calu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wziął sobie za cel ochronę niemieckich interesów. Należy tylko czekać, czy mu się to uda. Stanowczo niekorzystną dla niemieckich interesów jest ta okoliczność, że Rząd dopuszcza analfabetów.

Inny członek niemieckiego stronnictwa postępowego powiedział: Nie da się zaprzeczyć, że bar. Gautsch ma dobrą wolę liczyć się z historycznymi prawami Niemców. Można mieć nadzieję, że mu się uda przezwyciężyć trudności.

Pos. Prade oświadczył, że bez niemieckiego języka parlamentarnego Niemcy nigdy nie zgodzą się na tę reformę.

Prof. Bendel wystąpił przeciwko zamiarowi przyznania prawa wyborczego analfabetom i zamiarowi wprowadzenia warunku dłuższej osiadłości.

P. dr. Dehmel zastrzegł się również przeciwko dopuszczeniu analfabetów.

P. Mastalka (Młodoczech) wyraził wątpliwość, czy przedłożenie tak skomplikowane da się w tej Izbie przeprowadzić. — P. Prezydent Ministrów chce zadowolić tak wiele pragnień i podniósł tak wiele posze- gólnych kwestyj, że może to zaszkodzić projektowi.

P. Ploj jest naogół zadowolony z zapowiedzi barona Gautscha. Reformy osobiste pragnie, jednakże zastrzega się przeciw temu, aby zawierała ona zbyt ostre postanowienia.

P. Sylvester bierze jako punkt wyjścia wydarzenia na Węgrzech. Od chwili zapowiedzenia przez Kristoffiego reformy wyborczej, nie można się było w Austrii przed nią uchronić. Nie będziemy zwałować powszechnego głosowania, musimy jednak żądać, aby proporcja między reprezentacją narodu niemieckiego, a innymi, nie została złamana.

Nakoniec zarejestrować wypada jeszcze kilka głosów prasy wiedeńskiej.

Fremdenblatt za szczęśliwą uważa okoliczność, że baron Gautsch nie zdał tak ważnej sprawy, jak reforma wyborcza na los przypadku, lecz wprowadził ją na gruntownie ułożone szlaki. Sfinks reformy przestał być groźną zmorem; reforma odpowiadać ma istotnemu stanowi rzeczy i temu stadium rozwoju, w jakim znajdują się dzisiaj stosunki publiczne. Jedną z największych, a słusznych, obaw nasuwa fakt, że panowanie cyfry kończy się tam, gdzie rozpoczynają się prawa mniejszości narodowej. W ogóle możliwość przeprowadzenia reformy wyborczej ogromnie zyskała, dzięki tym zarysom, jakie nadał jej P. Prezydent Ministrów. Wszystko zależy dziś od tego, by stronnictwa pod przewodem Rządu zgodnie zajęły się tak trudnym i odpowiedzialnym zadaniem.

N. W. Tagblatt doradza Rządowi, by dla projektu swego obmyślił możliwie najprostszą formułę, by mianowicie nie próbował sporządzenia nazbyt dokładnej „fotografii Państwa”. I jedno jeszcze: Niechaj zreformowana ordynacja wyborcza nie będzie „metalową szatą”, ale niech nie będzie także puklerzem... z karczunku.

N. Fr. Presse podnosi rozmaite obawy co do skutków powszechnego głosowania. Doświadczenia, jakie poczyniono z piątą

kurą, każą się obawiać jeszcze większego upadku poziomu parlamentarnego, jeszcze silniejszego rozbulżenia funkcji i wprowadzenia instytucji, dawno już wyeliminowanych z zachodniej Europy. Dziwi się dalej *N. Fr. Presse*, dlaczego Rząd obok reformy wyborczej podniósł także hasło reformy regulaminu. W razie takiej zmiany dopiero zachodząca będzie słuszna obawa pogłębienia narodowych mniejszości i wydania tych mniejszości zupełnie na pastwę większości.

Lwów, dnia 30 listopada.

Gazeta Narodowa w artykule z dnia wczorajszego p. t. „Pod terrorem” — czyni zarzut, iż c. k. Rząd w obec demonstracji socjalistycznej w dniu 28 b. m. okazał się „bezczylnym” i „bezgranicznie słabym”.

Na te zarzuty czujemy się w obowiązku z całą stanowczością stwierdzić:

1. iż c. k. Rząd w obec zapowiedzianej demonstracji w d. 28 b. m. poczynił wszechstronne i bardzo stanowcze zarządzenia i wydał ściśle polecenia w tym kierunku, aby każdy kto chciał w tym dniu pracować, mógł to uczynić bez żadnej dla siebie szkody.

2. Zarządzenia te nie mogły wszakże i nie powinny były iść tak daleko, aby się ujawniały tam, gdzie nie było wybuchu lub gdzie nikt interwencji c. k. władzy nie wzywał. W ogóle zaznaczyć należy, iż jeżeli Lwów w dniu tym wygłądał — wedle twierdzenia *Gaz. Nar.* — jak „miasto umarłych”, to nie mogło być zadaniem c. k. Rządu zastępować swoją interwencją braku solidarnego postępowania i cywilnej odwagi ze strony bezpośrednio interesowanych w ożywieniu ruchu. Zadaniem i obowiązkiem c. k. Rządu było utrzymanie porządku i zapewnienie bezpieczeństwa publicznego. Bezpieczeństwo publiczne było wszechstronnie zapewnione, a porządek w ogóle utrzymany, nawet w czasie niezwykle tłumnych pochodów, które były przedtem zgłoszone i do zakazu których nie było żadnej prawnej podstawy.

KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 28 listopada.

(Otwarcie parlamentu. — Reforma wyborcza. — Deklaracja Rządu. — Wiec katolicki.)

Zasłona podniosła się: oczekiwane z takim napięciem od kilku tygodni pierwsze posiedzenie Izby posłów odbyło się a turniej parlamentarny o reformę wyborczą niezwłocznie się rozpoczął.

W obec doniosłości tej reformy, chwila otwarcia parlamentu miała już sama przez się charakter jakby dramatyczny; wielka i tak ważna inauguracyjna mowa P. Prezydenta Ministrów hr. Gautscha nadawała dzisiejszemu posiedzeniu Izby posłów szczególne znaczenie i sprawiła, że posiedzenie to zajmie w nowoczesnej historii Austrii niezawodnie wyjątkowe miejsce. — Ale partya

socjalno-demokratyczna chciała przy tej sposobności ze swojej strony zainicjować na rzecz powszechnego głosowania; uderzyła więc w wielkie „tam-tam” i urządziła demonstrację, rozmiarami niezwykłą. Zastępy socjalistyczne w Wiedniu są karne; gdy więc zarząd partii wydał hasło, aby demonstracja odbyła się w spokoju — w spokoju, porządku i ciszy ciągnęły wielotysięczne tłumy przed parlamentem. — Na dwa dni zaś przedtem, w niedzielę, urządziło także stronnictwo chrześcijańsko-socjalne wielką demonstrację w sprawie reformy wyborczej a w czasie zgromadzenia, które się wówczas odbyło, żądano powszechnego prawa głosowania do parlamentu z zastrzeżeniem, iż tytuł do wykonywania prawa głosowania przysługiwają ma tylko tym pełnoletnim mężczyznom, którzy przynajmniej od pięciu lat przebywają w danym okręgu wyborczym; podnoszono też energiczne zarzuty przeciw taktyce stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Dzisiaj zaś zabrał głos parlament. Na niego teraz kolej, bo Rząd przemówił już przez usta swego Szefa. Stronnictwa polityczne zajmą po części już w najbliższych dniach stanowisko w obec deklaracji Rządu. Rząd przyszedł do przekonania, że jest jego wielkim obowiązkiem skierować na drogę legalną i spokojną potężny ruch, który oparował umysły a dąży do zmiany podstaw życia publicznego w Austrii. Dla tego zdecydował się Rząd podjąć sprawę reformy wyborczej i dążyć do doprowadzenia do końca. Jakie myśli przewodnie Rząd wziął sobie przytem za podstawę swej akcyi, to wynika z dzisiejszej deklaracji.

Ponieważ — według oświadczenia P. Prezydenta Ministrów — projekt reformy wyborczej będzie dopiero wypracowany i zapewne w lutym wniesiony, przeto stronnictwa mają jeszcze dość czasu do przeprowadzenia rokowań z Rządem.

Nawał materiału w ostatnim tygodniu obrad Sejmu nie pozwolił zająć się obszerniej odbywającym się podówczas w Wiedniu piątym ogólnaustriackim wiecem katolickim. A była to ważna i potężna manifestacja, wymowny objaw siły uczuć i przekonań katolickich, ożywiających miliony a miliony ludności Austrii w wieku XX. z równą mocą, jak po czasy i wieki dawne. W manifestacji tej brali zaś udział także przedstawiciele naszego społeczeństwa i narodu, zawsze tak szczerze katolickiego: Księżęta Kościoła, uczeni, politycy, przedstawiciele rozmaitych stanów, rozmaitego wieku i rozmaitych zawodów. Na wiecu omawiano wyczerpująco zagadnienia, łączące się ściśle tak z duchowym życiem społeczeństwa katolickiego, jak i z jego urządzeniami i jego organizacją. Bo rzeczą jest jasną, że gdy organizują się przeciwnicy, — organizować się a raczej zacieśniać i udoskonalać organizację swą muszą także przedstawiciele katolicyzmu. Odbycie się i doniosłość tego wiecu trzeba było choć w kilku słowach podnieść dodatkowo na tem miejscu.

Z Chaosu.

Stan umysłów w Królestwie Polskiem

maluje bardzo trafnie zwykły dobrze poinformowany warszawski korespondent *Czasu*. Delegacja — pisze on — która udała się do Petersburga w sprawie autonomii, powróciła już, o ile jej członkowie nie udali się na zjazd ziemców do Moskwy. Powróciła z uczuciem zawodu, nie osiągnąwszy rezultatu swej podróży. Deklarację bowiem, ogłoszoną w pismach, tak samo ułożyć było można w Warszawie jak w Petersburgu. Głoszono, opierając się na najlepszych jakoby informacjach z Petersburga, że autonomia Królestwa Polskiego jest już gotowa, potrzeba tylko przyjechać po nią i zabrać. Tymczasem w drodze do Petersburga otrzymali delegaci wiadomość o rozszerzeniu stanu wojennego na całe Królestwo Polskie i zawieszeniu swobód konstytucyjnych. W Petersburgu zaś zastali w kołach rządzących usposobienie tak nieprzychylnie, że uznali za najodpowiedniejsze nie starać się wcale o postępanie u hr. Wittego.

Obecnie całe nadzieje pokładane są w ziemcach. Według prywatnych wiadomości, które nadeszły dzisiaj z Petersburga, w zasadzie nastąpiło już porozumienie pomiędzy hr. Wittem a ziemcami. W skutek tego porozumienia zmniejszyło się oczywiście niebezpieczeństwo reakcyi; kwestya jest jednak wielką, czy nowa era wewnętrznej polityki rosyjskiej zaznaczy się od razu i w Królestwie Polskiem.

Jak dotąd, krążą tylko pogłoski o bliższym jakoby zniesieniu stanu wojennego. Faktycznie zaś represya sroży się z coraz większą siłą, a nawał się przedewszystkiem w bezustannych prawie aresztowaniach, zarówno w Warszawie, jak i na prowincyi. Ta tylko zachodzi różnica, że aresztowani w Warszawie rekrutują się wyłącznie prawie z pośród socjalistów, po części z wypuszczonych przed kilku zaledwie tygodniami na mocy amnestyi, na prowincyi zaś ofiarą aresztowań padają przeważnie osoby, oskarżone o agitację narodową.

Po za tem panuje spokój, jeżeli mówimy o Warszawie i innych miastach, na wsi bowiem agitacja socjalistyczna z jednej strony, a narodowa z drugiej, wytworzyła w umysłach włościan taki zamęt i chaos, że — zwłaszcza w gubernii lubelskiej — obawiać się można na serjo poważnych rozruchów agrarnych, do czego nie mały podkład są niezawodnie echa dobiegające o rebelii chłopskiej w cesarstwie.

Obok tego sprawi nowy zamęt rozpoczęty właśnie

strejk urzędników telegraficznych, którzy na hasło, rzuczone z Petersburga, i w Królestwie zaniechali pracy. Powiększy on jeszcze bardziej i bez tego groźną już Rosyji katastrofę finansową.

Przyczynę wszelkiego zła najtrafniej odczuł ziemcy, żądając od nowego gabinetu, by już raz przystąpił do wprowadzania w

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Blichtr.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

III.

— Piotr! Piotr! —

— Mamo?... —

Przypinał właśnie na bladobłękitnej batystowej krawacie, dopasowanej do tenisowego kostiumu drobniutki kwiatusek lilii złotej (szpilkę, kupioną umyślnie dla przypodobania się Glossevillem). Odwrócił się od zwierciadła i dodał:

— Uwieram się do ciotki... Proszę, niech mama wejdzie!

I znowu, obrócony twarzą do lustra, delikatnym szyldkretowym grzebieniem gładził swoją jedwabistą i fryzowaną brodkę. Ale pani Urtrel, w obramowaniu drzwi na progu pokoju, odhijała się w zwierciadle taka poważna, z listem w ręku, że Piotr pospieszył położyć grzebień i przystąpił do niej.

— Co się stało?

— List z Hawany... Och! nie wiele więcej, jak to, co wiemy, ale ostatecznie wyjaśnienie ostatnich wiadomości... Czytaj sam. Gdy Piotr, nieco zafrasowany zatopił

się w czytaniu, matka usiadła koło normandzkiej szafy, w nowożytnym fotelu. I jak zazwyczaj, westchnęła:

— Boże! jakże źle siedzieć na tych sztywnych krzesłach... Ach! jakież to były fotele za moich czasów... takie miękkie...

Piotr podniósł głowę. Spojrzeli na siebie z przerażeniem...

— Przedstawmy sobie w krótkich słowach, jak rzeczy stoją... — rzekła pani Urtrel. — Pan Ferro jest z dobrej rodziny hiszpańskiej, dziś wygasłej. Jedną z jego cótek wyszła za ostatniego z Glosseville, z młodszej linii; to ta sama Mercédès, która umarła w 1873 r. w dwa lata po swoim mężu i której syna wzięto w opiekę do Saint-Aignan... Młutki chłopczyca, który w rok później zmarł na cholerynę... Oto co do pokrewieństwa pomiędzy Luizą a Glossevillem... Nie było ono bliskie, ale wystarczające, aby cały majątek pana Ferro, bardzo znaczny...

— Siedm milionów — objaśnił Piotr w zamysleniu, rozkładając list, aby raz jeszcze sprawdził cyfrę...

— Aby cały ten majątek przeszedł w ręce Glosseville, gdyby Luiza nie istniała...

— Istnieje jednak...

— Oto w tem sęk!... Nie wiemy na pewno, czy ona istnieje legalnie. Świadcetwo jej urodzenia brami: ojciec nieznany... Nazywa się w rzeczywistości, do tego czasu, póki nie dowiemy się, że nastąpiło uznanie, Luiza Pincel... nazwiskiem matki; urodzona jest w Pinal del Rio, z pewnej Maryi-Concepcji, kochanki pewnego hiszpańskiego urzędnika, po którym następnie ślad ginie... Punkt pauza i oto wszystko.

Czy znajduje się w jakim urzędzie publicznym w Hawanie, lub w jakim innym mieście, mam nadzieję — bo pan Ferro jest

wielkim podróżnikiem i bardzo być może, iż podczas pobytu we Włoszech, albo we Francyi, uregulował przyszłe losy swojej córki — czy znajduje się gdzieś jakiś formalny dokument, nadający Luizie na własność nazwisko, które nosi, lub jakiś testament, zapewniający jej majątek, do którego ma prawo?... Tajemnica... Jeżeliby się miało sądzić według brutalności faktów, ona nie ma żadnej racyi bytu, obecnie: nasze prawo cywilne ją ignoruje. Jest tylko pierwszą lepszą mulatką, nie lepszą ani gorszą od braci jej, murzynków, którymi obdarzył świat pan Ferro w ciągu swego awanturczego życia, a o których ani on, ani nikt inny się nie troszczy...

Piotr wzruszył ramionami.

— Gdyby Luiza była tem, co mówisz, nie znalibyśmy ją taką, jak jest. Względem, jakimi obciążona jest w Saint-Aignan, zamiatary, oparte, przynasz sama, mam, nie na jej osobie wyłącznie, ale na nazwisku Ferro, dowody przywiązania w listach ojca...

— Zapewne! — przyznała pani Urtrel — zapewne. Nie mogę twierdzić wbrew oczywistości... Uważam jednak, że najpierwszym naszym obowiązkiem jest zabezpieczyć się tym razem wszelką gwarancją... Trzeba mieć pewność — przycisnęła na tem słowie — rozumiesz mnie, pewność, że pewnego pięknego poranku nasza śliczna Luiza Ferro nie obudzi się Luizą Pincel, lub po prostu Luizą... i że miliony ojca przejdą, jak słusznie możemy mieć nadzieję, na jego córkę...

Piotr przyznał słuszność słowom matki: — Bezwątpienia...

Tymczasem skupiał się w sobie: jakim sposobem się zabrać, aby się dowiedzieć... przynajmniej o wszystkim tem, co Luiza o sobie samej wiedziała?...

Serdecznie, jak rozsądna matka, pani Urtrel dalej ciągnęła:

— To też, drogie dziecko, muszę ciębie pochwalić, że unikasz wszystkiego co mogłoby pobudzić złośliwość ludzką. Ciakawych jest cały legion, a prawie tyle samo ich bywa co zazdrośnych. Cieszę się, że nadto widoczne staranie nie wyjawilo twoich uczuć. Ludzie mieliby wybora sposobność do obmowy, tak samo ze względu na przyczynę jak i skutek, jeżeliby zawiódł nasze oczekiwania... Już raz, nasze postępowanie tak okrutnie przekrecone zostało w tej nieszczęśliwej sprawie z Josserrant'ami... Na szczęście, ci wszyscy, którzy mnie znają i wiedzą, jakie powinny być prawdziwe obowiązki, wszyscy ci oddali mi, lub oddadzą sprawiedliwość...

Piotr naciągał w milczeniu białą kurtkę, w niewidzialnie prawie błękitne paseczki i ubierał się w kapelusz pana. Zamysłony, ucałował czoło pani Urtrel.

— Nie obawiaj się niczego... Będę wiedział... W każdym razie...

Szerokim ruchem wypowiedział myśl swoją... Pani Urtrel zrozumiła: Kochany chłopiec będzie ostrożny... Pełna dumy radość pogłaskała stare jej, czułe serce... Zachwycała się Piotrem, że umie tak panować nad sobą, kochając... Przywykła do uległości kobiecej, za którą, co się jej samej tyczyło, tyle razy nagrodzona została, zdumiewała się, w głębi duszy, patrząc na tego orła z niej zrodzonego, jak szybował wyniosłe, chociaż pełen namigniętości, po nad słabymi i spłoszonymi gołąbkami.

— Idź — rzekła, oddając pocałunek — zobaczymy się nie długo; powiedz Józefinie, że przyjadę dopiero na obiad.

(Ciąg dalszy nastąpi).

życie tak pięknie w słowach wyglądających przyrzeczeń. Niestety jednak w Rossy, jak dotąd, wszystko kończy się na pomyślnych obietnicach, którym przestano wierzyć na całej linii.

Z dalszych dochodzeń okazało się, że zamordowany podpułkownik Aleksiejew, jak również jego towarzysze, przybyli do Warszawy celem zawiązania tam „czarnych sołt”. Wypatrzone ich i skazano sądem doraźnym na śmierć. Urzędnik Spasskij padł tylko przypadkowo ofiarą złego towarzystwa.

Dyrekcja naukowa w Łodzi otrzymała z ministerstwa oświaty okólnik zawiadamiający, że w szkołach rządowych i prywatnych wykłady prowadzone być mogą w języku polskim, z wyłączeniem jedynie nauki historii i geografii.

Banicya.

Delegaci pracowników warszawskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, referenci Józef Eysmond i Ignacy Jabłoński — jak donosi *Kurier Polski* — wywiezieni zostali prosto z więzienia do Połtawy.

Do dziejów inicjowanych przez niższe organa administracji

pogromów żydowskich

przybyszą nowe, bardzo charakterystyczne dokumenty. Oto *Słowo* warszawskie, tak bardzo umiarkowane zwykle w szafowaniu ostrzejszymi wyrazami krytyki, opisuje w ten sposób rozruchy antyżydowskie w Humanu:

Już dnia 2 b. m. (n. st.) zaczęły krążyć pogłoski, że zbliża się chwila krwawych rozrachunków z żydami za to, że wielu z nich, należących do stronnictwa demokratycznego, urządziło szereg wieców w teatrze miejscowym, wygłaszając mowy w duchu rewolucyjnym. Owe mityngi odbywały się przy olbrzymim napływie publiczności i za pozwoleniem władzy. Ostatni dnia 1 b. m. Nazajutrz rozpoczęły się na ulicach manifestacje kontrrewolucyjne. Tłum niósł portret monarchy, na czele w dorożce jechał „isprawnik”. Tłuszcza, złożona z najgorszych szumowin, krążąc po mieście, roznosiła pogłoskę, że żydzi buntują się przeciw władzy, że „chcą mieć własnego króla”; wzywano do „dania im srogiej nauki”.

Wieczorem w miejscowym klubie zebrała się inteligencja rossyjska. Zaproszono „isprawnika”, aby dowiedzieć się od niego, jakie zamierza przedsięwziąć kroki, dla stłumienia nieporządków. „Isprawnik” upewnił zgromadzonych, że niema przyczyn do obawy, że jest dość wojska do stłumienia wszelkich rozruchów.

Dnia 3 b. m. od samego rana ujawniło się wrzenie. Przed soborem zebrał się tłum, rozprawiający głośno, że trzeba „nauczyć” żydów. Policja zachowywała się z całą obojętnością. Po skończeniu nabożeństwa, tłum z portretem monarchy, począł sunąć ulicami miasta. Zaczęto rozbijać okna sklepów. „Prystaw” Malinowski patrzył na to spokojnie. W pierwszej chwili, gdy nie rozchylały się jeszcze namiotności, łatwo je było stłumić, ale policja nie uczyniła żadnego usiłowania w tym kierunku.

Pogrom z każdą chwilą przybierał groźniejsze rozmiary. Do wieczora zburzono sklepy i domy najuboższej ludności żydowskiej na Starym Bazarze i części magazynów w środku miasta, wreszcie tłum skierował się ku odleglejszym dzielnicom, zamieszkany przez bogatych mieszkańców, niszcząc meble, fortepiany, obrazy. Strwożeni żydzi opuszczali domy i mieszkania, chroniąc się bądź u chrześcijan na strychach i w piwnicach, bądź uciekając na dworce kolejowy.

Noc zeszła wśród popłochu. Nazajutrz, 4-go, żydzi w obec oddania ich przez władzę na pastwę motłochu, postanowili bronić się sami; w tym celu „na przeprosiny” z chrześcijańską ludnością, urządzili pochód patriotyczny z portretem monarchy. W chwili, gdy pochód krążył po mieście, zdążył do Humania, od strony przedmieścia Zwino-grodzkiego, tłum chłopów, lecz na moście, w pobliżu kolei, zatrzymał ich patrol wojskowy z kilkudziesięciu żołnierzy. Nie przypuszczając, że wojsko może do nich strzelać, chłopcy szli naprzód. Oficer zakomenderował. Rozległa się salwa. Chłop, idący na czele z portretem cara, padł, zabity na miejscu, dwóch, powalonych kulą, zmarło niebawem, kilku było rannych. Rozwścieczony tłum w liczbie około 600 ludzi, rzucił się na patrol z kijami, wołając: „Tak, to nas przyzwolicie, a teraz strzelacie!” Żołnierze cofnęli się i wtedy żydostwo zostało oddane na pastwę motłochu, który wpadł na nie z kijami. „Czarna sołnia” bez wszelkiej przeszkody wtargnęła do miasta i zaczęła gwałtownie bezkarnie, burząc i niszczyć domy i sklepy. Trwało to przez cały dzień.

Zrządzone w Humanu szkody wynoszą ponad półtora miliona rubli.

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujące depeze:

Petersburg. Onegdaj w elektrowni wojskowej uwieczono 230 ludzi za udział w składkach na rodziny ofiar ruchu politycznego.

»Gazeta Lwowska« z dnia 1.

go. Aresztowanych osadzono w twierdzy Petropawłowskiej. Dzienniki donoszą, że dwa pułki gwardii wzbierały się dokonać aresztowania swoich towarzyszy.

Petersburg. General-gubernator finlandzki, tajny rada Gerard, będzie dziś u cara na posłuchaniu w sprawie mianowania nowych senatorów. Były minister Finlandyi, Linder, mianowany członkiem Rady państwa.

Kraków. *Nowa Reforma* donosi z Warszawy, że posłuchanie deputacji polskiej w Carskim Siole nie doszło do skutku.

Urząd telegraficzny warszawski zawiadomił tutejszy urząd o strejku, wskutek którego depeze na razie przyjmować nie może.

Berlin. Od wczoraj popołudnia przerwane było wszelkie połączenie telegraficzne z Rosyją.

Przegląd ogólny.

Magyar Nemzet wskazuje na to, że postępowanie koalicji węgierskiej wymaga nieodzownie pewnych represyj ze strony rządu:

Jeżeli sabat czarownicy koalicji dalej potrwa, to niedługo staną Węgry u wrót epoki, w której ustawy stracą moc swą wobec powszechnej anarхии i nie da się utrzymać porządku publicznego. I czy koalicja szalejąca naprawdę inniema, że rząd z lekkim sercem rzuci kraj i całą kraj przyszedł na jej pastwę? I czy w ogóle znajduje się rząd, który byłby gotów dla pięknych oczu dziecin, dwudziestu, a choćby i trzydziestu muniępiów rzecze się przysługujących mu prawnych środków dla złamania oporu?

Mowa tronowa ces. Wilhelma, wygłoszona przy otwarciu parlamentu Rzeszy dnia 28 b. m., wywołała w kołach polityków niemieckich niezwykłe wrażenie. Nigdy jeszcze cesarz nie zaakcentował tak silnie trudności położenia ogólnego. W kołach bliższych rządowi zaprzeczają, jakoby mowa uderzyła w surmę dla jedzenia zwolenników przedłożeniu flotowemu, ten bowiem projekt ma zapewnione poparcie.

Nat. Ztg. podnosi, że cesarz nie miał zamiaru nikogo oskarżać, ani wyzywać, jeno chciał rozbudzić w narodzie poczucie własnej siły. Narod musi być w każdej chwili gotów do odparcia niezasłużonych ataków.

Voss. Ztg. pochwała, że mowa tronowa nie wskazała, z której strony zagraża Niemcom niebezpieczeństwo. To jest przecie rzecz powszechnie znana. Zaprzeczyc się nie da, że mimo harmonii co do sprawy marokańskiej, pokój może każdej chwili pójść w rozpęk. Cesarz mówił: „Rzeczą świętą dla mnie troska o zachowanie pokoju narodowi niemieckiemu. Ale... To „ale“ wszystko wypowiada. Tak poważnego tonu nieczęsto używa się w czasie pokoju. Rząd widocznie zapatrzył się bardzo ponuro na stosunki swe do innych mocarstw.

Parlament rumuński zgajony został również dnia 28 b. m. mową tronową, którą w zastępstwie niedysponowanego króla Karola odczytał prezydent ministrów. Mowa tronowa podnosi doskonałe stosunki Rumunii z innymi państwami, z ubolewaniem zaznaczając dalej, że tylko z Grecją ma się rzecz inaczej, a to z powodu krzywd, jakich doznaje rumuńska ludność w Macedonii od Greków. Mowa wyraża nadzieję, że rząd grecki w uznaniu słuszości przyczyni się ze swej strony do usunięcia tych ubolewania godnych stosunków i tym sposobem umożliwi przywrócenie dawnych węzłów. Wreszcie wyraża mowa nadzieję, że parlament nie odmówi środków na ulepszenie uzbrojenia armii.

Z Zielonej Wypsy nadechodzą złowrogie dla Anglii wieści. Zamiar Balfoura ograniczenia liczby mandatów irlandzkich w parlamencie oburzył do najwyższego stopnia całą Irlandję.

Ruch dzisiejszy nie ma już owego agrarno-rewolucyjnego charakteru, jaki miał za czasów Parnella; jest to na szeroką skalę zorganizowana agitacja polityczna, dążąca do wywołania niezależności Irlandyi. Ruchem tym kieruje „Liga gaelicka”, której przywódcą dr. Douglas Hyde odegra, zdaje się stanowiąc rolę w losach ojej Złoty. Wszyscy członkowie i przyjaciele tej Ligi zobowiązali się w stosunkach zarówno z Irlandczykami, jak z urzędnikami angielskimi używać jedynie staroirlandzkiego (gaelickiego) języka. Przy każdej uroczystości, podczas której angielski hymn królewski („God save the king”) bywa grany lub śpiewany, Irlandczycy zawodzą swój dziko brzmiający śpiew narodowy. Praktykują to nawet studenci Uniwersytetu dublińskiego przy wielkiej uroczystości abiturienckiej.

Obok tego w całej Irlandyi panuje strajk żandarmski i rekrutki. Każdy Irlandczyk służący w żandarmerii bywa bojkotowany, a który raz zaciągnie się do armii angielskiej, nie waży się już nigdy wracać do ojczyzny.

Główna waga jednak pada na postanowienie Ligi, ażeby, w razie jeżeli naprawdę

postawiony zostanie wniosek zmniejszenia cyfry irlandzkich okręgów wyborczych, żądającego deputowanego irlandzkiego nogą nie postać w parlamencie londyńskim.

Reprezentanci narodu irlandzkiego mają się zgromadzić w Dublinie i utworzyć parlament narodowy, który bezzwłocznie ogłosi niepodległość Irlandyi. Amerykańscy ziomkowie Irlandczyków złożyli znaczny już fundusz na tę agitację.

W tych dniach przyszedł do skutku traktat japońsko-koreański, który — w myśl zresztą układu pokojowego w Portsmouthie — oddaje Koreę pod zupełne i wyłączne panowanie Japonii.

Traktat ten pozwala Japonii na zamianowanie generalnego gubernatora japońskiego, który stanowić będzie organiczną część rządu koreańskiego i będzie kierował całą administracją; na przeniesienie wszelkich spraw dyplomatycznych do Japonii, która przyrzeka solennie przywrócenie Korei praw dyplomatycznych z chwilą, gdy kraj ten osiągnie pewien stopień rozwoju; dalej na to, że wszyscy funkcjonaryusze cłowi w portach wolnych będą urzędnikami japońskimi; wreszcie zastrzega, że Korea nie może nawiązywać stosunków międzynarodowych bez zezwolenia Japonii.

KRONIKA.

Lwów, 30 listopada.

— Kalendarz.

Piątek (1 grudnia):
Eligiusza. — Samosławy. — Platona M.
Wschód słońca o godzinie 7:35 rano, zachód słońca o godzinie 4:02 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wieśnicka stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicji wschodniej, na Bukovinie i w Galicji zachodniej: Naprzemian pochmurno i pogoń, ciepota blisko zera, rano mgła.

— **Komendantem 93 pułku piechoty** zamianował Najj. Pan Najd. Arcyksięcia Józefa Ferdynanda, pułkownika tego pułku.

— **Z c. i k. armii.** Generał-porucznik Franciszek Steinitzer, przydzielony do komendy XI. Korpusu, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter generał-zbrojmistra *ad honoris*. Generał-major Józef Tappeiner, komendant 31 brygady piechoty, przydzielony został do komendy XI. korpusu a generał-major Karol br. Pflanzer-Baltin, komendant 32 brygady piechoty, przeniesiony w tym samym charakterze do 31 brygady piechoty.

Podpułkownicy Hugo br. Eliatschek-Siebenburg z 93 p. p., August Konschegg z 95 p. p. i Gustaw Pachter z 9 batalionu pionierów przeniesieni w stan spoczynku.

— **Z okazji rocznicy powstania listopadowego** urządziła młodzież tutejszych szkół średnich wczoraj rano za zezwoleniem dyrektorów Zakładów patryotyczne obchody; uczestniczyła mianowicie gromadnie w nabożeństwach w kaplicach Zakładów lub najbliższych kościołach, a później w uroczystych uroczystościach, poczem odbywała się prawidłowa nauka przez resztę godzin szkolnych. Tak było we wszystkich Zakładach. Tylko młodzież 5. 6 i 7 klasy I. szkoły realnej nadużyła swobody, mimo przestróg i kategorycznego zakazu dyrektora Zakładu, mianowicie wyszedłszy z kościoła Klarysek, nie słuchając wezwania dyrektora i profesorów, zamiast powrócić do budynku szkolnego, rozwinęła na ulicy amaranową chorągiew z Orłem białym i udała się w pochodzie przez miasto do wszystkich innych zakładów, aby zniewalać młodzież do przyłączenia się do pochodu, a opuszczenia nauki szkolnej. Manifestująca młodzież poczyniła sobie przytem zbyt hałaśliwie i terrorystycznie, szereg popłochów wśród koleżanek młodzieży i zaniepokojenie wśród rodziców. Najpierw tedy poszli studenci ku gimnazjum V-temu, a spotkawszy wracającą z innego kościoła młodzież tego zakładu, zdążyli niewielką część ich odebrać. Wróciwszy na ulicę Łyczakowską, nie zostali w gimnazjum VI. młodzieży tego zakładu, lecz zeszli się z nią na ulicę Głowińskiego. Także grupę uczniów tego Zakładu pomimo sprzeciwienia się przełożonych, po krótkiej utarczce pociągnęli manifestanci za sobą, reszta wróciła do szkoły, celem odbycia nauki. Zastęp młodzieży, liczący obecnie około 300 głów, podążył teraz przez całe miasto do gimnazjum IV., koło Politechniki. Tu zażądano od obu dyrektorów, aby natychmiast uwolnili młodzież od nauki. Manifestantom przodowało trzech młodzieńców, z nich tylko jeden w mundurku, wszyscy zaś trzej nie byli uczniami szkół średnich. Demonstranci w sposób niewłaściwy, z papierosami w ustach, w wyzywającym tonie żądali bezzwłocznego przerwania nauki w zakładzie. Gdy nie uczyniono zadość ich żądaniu i wejść do gmachu IV. gimnazjum zamknięto, udali się dalej do II. szkoły realnej, gdzie główne drzwi zastali zamknięte; mimo to niektórzy poprzyska-

kiwali przez plant i ogrodzenie i od tyłu dostali się do izb szkolnych, usiłując młodzież z najniższych klas zmusić wprost do udziału w pochodzie. Nie nie uzyskawszy, odeszli dalej. Na placu św. Jura zatrzymała ich policja i odebrała chorągiew, zwróciła ją jednak, gdy demonstranci zobowiązali się, iż pójdą tylko pod pomnik Mickiewicza, poczem rozejdą się w spokoju. Tak też się stało. Garstka jeszcze tylko młodzieży poszła przez Wały Gubernatorskie przed II. gimnazjum, gdzie odśpiewała pieśni patryotyczne. Nocą tegoż dnia wybito 64 szyb w gmachu gimnazjum IV.

Jak widać z powyższego przedstawienia rzeczy, uczniowie, którzy urządzili ową demonstrację, nie tylko wystąpili rażąco przeciw zarządzeniu przełożonych i samowolnie opuścili godziny obowiązkowe nauki, ale niepokoiili spokojnych uczniów innych zakładów, aby ich namową i groźbą odwieść z drogi obowiązku, a nawet w karygodnej swawoli pod wodzą indywiduum nie należących do szkoły, dopuścili się wprost napadów na inne zakłady, zaburzając spokój publiczny.

Wobec tak jaskrawych wykroczeń przeciw karności szkolnej i zachowania się wstyd szkolne przynoszącego, Rada szkolna krajowa uznała konieczność zamknięcia kilku wyższych klas I. szkoły realnej, do których należeli ekscedenci i zarządzenia nowych wpisów.

Spodziewać się należy, że to stanowcze wystąpienie władzy przeciw wybrykom godnym najgłębszego ubolewania, nie tylko samym obalamusom, ale także ich rodzicom otworzy oczy na smutne następstwa, jakie uleganie podszeptom niepowołanych doradców osiągnąć może na młodzież, która pielęgnując szlachetne ideały, tylko przez spokojną i karną pracę może spełnić wytknięte szkole zadanie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Samuel Fendler, kandydat advokatury, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 1 grudnia, Dr. J. Łukasiewicz: „O metodach badania naukowego”. Sala XIV. Uniwersytetu, św. Mikołaja 4. II. p. Początek o godzinie pół do 8.

— **Z dyrekcji kolei państwowych** otrzymaliśmy następujący komunikat: W zamiarze umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z Zarządkiem kolejowym i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń, oraz zasięgnięcia informacji, dotyczących spraw komercyjnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu na szlakach austr. kolei państwowych, — objeżdżać będą delegaci dyrekcji kolejowej stacje o znacznym ruchu towarowym, celem ustnego porozumienia się z interesantami.

Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych, oraz z okolicy tychże, w biurze naczelnika stacji, od godziny 9 rano; a mianowicie: w Brodach dnia 4 grudnia 1905 i 7 lutego 1906; Podwoleńskich dnia 5 grudnia 1905 i 5 lutego 1906; Tarnopolu dnia 6 grudnia 1905 i 6 lutego 1906; Przemyślu dnia 18 grudnia 1905 i 12 lutego 1906; Jarosławiu dnia 19 grudnia 1905 i 13 lutego 1906; Przeworsku dnia 20 grudnia 1905 i 14 lutego 1906; Drohobyczu dnia 8 stycznia 1906 i 19 lutego 1906; Skolem dnia 9 stycznia 1906 i 20 lutego 1906; Stryku dnia 10 stycznia 1906 i 21 lutego 1906; Ustrzykach dnia 11 stycznia 1906 i 22 lutego 1906; Lubaczowie dnia 16 stycznia 1906 i 21 marca 1906; Rawie ruskiej dnia 17 stycznia 1906 i 22 marca 1906; Sokalu dnia 18 stycznia 1906 i 23 marca 1906 i w Samborze dnia 24 stycznia 1906 i 28 marca 1906.

— **Z Akademii weterynaryj.** PP. Dawid Bick, miejski lekarz weterynaryjny w Bóbrce i Gustaw Reichmann, miejski lekarz weterynaryjny w Bolechowcach, złożyli egzamin fizykacki.

— **Uzupełniające wybory członków** i zastępców członków komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego „Lwów-miasto” w miejsce ustępujących 6 członków i 6 zastępców członków teje komisji, przeprowadzi magistrat m. Lwowa przez swych komisarzy wyborczych. Wybory te odbędą się mianowicie: a) z I. koła wyborczego w dniu 18 grudnia b. r. w małej sali posiedzeń Rady miejskiej; b) z II. koła wyborczego w dniu 20 grudnia b. r.; c) z III. koła wyborczego w dn. 21 grudnia b. r.

— **Wgłówna państwowa z muzyki.** W lwowskim konserwatorium muzycznym złożyły przed komisją, ustanowioną przez Ministerstwo oświaty, egzamin państwowy z harmonii, historii muzyki, gry na fortepianie i śpiewu panny: Mirosława Balawenderówna, Henryka Braunseisówna i Michalina Uryszówna, a panna Emilia Paglewiczówna z harmonii, historii muzyki i gry na fortepianie.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza dyrekcja poczty i telegrafów w miejscowości Kobylany, należącej do okręgu doręczek urzędu pocztowego w Chorkówce, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Wieczorek listopadowy** urządził dziś, we czwartek, o godzinie 7:30 wieczorem stowarzyszenie „Skała” w sali własnej przy ul. Mickiewicza.

— **Zasiłki na cele oświaty.** Sejm krajowy na jednym ze swych posiedzeń przyznał w dalszym ciągu z budżetu krajowego na r. 1906 następujące zasiłki na cele oświaty: teatrów polskiemu w Krakowie 16.000 koron; dyrektorowi teatru miejskiego w Krakowie p. Ludwikowi Solskiemu 4.000 koron; na opłatę procentów od pożyczki 300.000 koron, zaciągniętej przez gminę miasta Krakowa na budowę teatru w Krakowie, 15.000 koron; teatrowi polskiemu i operze polskiej we Lwowie 48.400 koron; dyrektorowi teatru lwowskiego 8.000 koron; na pokrycie raty amortyzacyjnej od pożyczki 600.000 koron, zaciągniętej przez gminę miasta Lwowa na budowę teatru we Lwowie. 33.696 koron; teatrowi ruskemu pod zarządem Towarzystwa „Ruska Besida“ 18.500 koron; Towarzystwu „Ruska Besida“ na inwestycje potrzebne dla sceny ruskiej 4.000 koron; na nagrodę za napisanie najlepszych utworów scenicznych ruskich 1.500 koron; Towarzystwu teatru ludowego we Lwowie 2.000 koron; teatrowi ludowemu w Krakowie 2.000 koron; Akademii sztuk pięknych w Krakowie, na ratę umorzenia pożyczki 200.000 koron zaciągniętej na budowę gmachu 14.000 koron; Towarzystwu sztuk pięknych w Krakowie na budowę własnego gmachu 1.000 koron; Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie na urządzenie nowego lokalu wystawy 2.000 koron; gminie miasta Krakowa na zarząd domu imienia Jana Matejki w Krakowie 1.000 koron; dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach 6.000 koron; Towarz. muzycznemu we Lwowie 18.000 koron (z tego 3.000 koron na budowę własnego domu na pomieszczenie Konserwatorium wraz z salą koncertową); Towarzystwu muzycznemu w Krakowie 1.600 koron; konserwatorium Towarzystwa muzycznego w Krakowie 8.400 koron; Towarzystwu „wyższy Instytut muzyczny we Lwowie“ 25 0 koron; Towarzystwu muzycznemu w Brodach 400 koron; Towarzystwu muzycznemu w Samborze 200 koron; Towarzystwu muzycznemu „Harmonia“ w Krakowie 1.000 koron; Towarzystwu przyjaciół muzyki w Tarnopolu 6 0 koron; Towarzystwu „Kapela narodowa“ we Lwowie 400 koron; Wydziałowi krajowemu do rozporządzalności i przyznania zasiłków, po zbadaniu istoty potrzeb, działalności i pożyteczności pod względem nauki śpiewu i muzyki Towarzystwom muzycznym „Lutni“, „Bojanowi“ i „Echu“ we Lwowie, „Lutni“ w Krakowie, Towarzystwom imienia „Moniuszki“ w Kołomyi i Stanisławowie i „Harmonii“ w Jasle, ryczałt w kwocie 3.000 koron; p. Józefie Zboińskiej, wdowie po artyście sceny polskiej 100 koron; p. Michałynie Romanowej, wdowie po artyście sceny polskiej 200 koron; p. Emilianowi Baczyskiemu, długoletniemu dyrektorowi sceny wędrowniej ruskiej i tegoż żonie p. Teofilii 40 koron; Salomei Lipińskiej wdowie po skrzypku Feliksie Lipińskim, 300 koron.

Z rubryki budżetu na r. 1906 „Pomniki historyczne“ przyznał Sejm krajowy zasiłki względnie subwencje: na utrzymanie kancelaryj konserwatorskich we Lwowie i Krakowie, oraz na sporządzanie i publikację naukowych spisów pomników znajdujących się w naszym kraju 8.000 koron; na badanie i ocalanie zabytków starożytnych, piśmiennych i archeologicznych dla Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 1.000 koron; Muzeum narodowemu w Krakowie stałą subwencję 10.000 koron, a na reorganizację, adaptację i rozszerzenie Muzeum 6.000 koron; krajowemu Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i w Krakowie 25.360 koron; na restaurację zabytków artystycznych w kościele św. Floryana w Krakowie 4.000 koron; na restaurację kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie 4.000 koron; na restaurację kościoła parafialnego rz. kat. w Drohobyczu 3.000 koron; na konserwację zamku w Olesku 600 koron; na restaurację starożytnej synagogi w Chodorowie 1.000 koron; na restaurację kościoła OO. Franciszkanów w Krośnie 2.000 koron; na dalszą restaurację kościoła Bożego Ciała w Krakowie 3.000 koron; p. Annie Szaraniewiczowej, wdowie po profesorze Uniwersytetu i konserwatorze dla Galicji wehoduń, 720 koron; na restaurację kościoła św. Trójcy w Okopach 2.000 koron; Gronu konserwatorów dla Galicji zachodniej na studia i wydawnictwo przygotowawcze do restauracji Zamku królewskiego na Wawelu 4.000 koron; na restaurację kościoła w Felsztynie 3.000 koron; na restaurację katedry ormiańskiej we Lwowie 4.000 koron; na restaurację wieży Maryackiej w Krakowie 7.000 koron; na restaurację kościoła parafialnego w Brzozowie 2.000 koron; na restaurację kościoła pojezuickiego w Przemyślu 4.000 koron; na restaurację kościoła św. Katarzyny w Krakowie 7.000 koron; na sprawienie trumien dla hetmana Stanisława Żółkiewskiego i Jakóba Sobieskiego, w podziemi kościoła w Żółkwi kwotę 1.000 koron, oraz na podmurowanie starożytnej dzwonnicy przy cerkwi w Jaworowie 200 koron.

— **Zakład hydropatyczny.** Dr. Zipper, nowonabywa łaźni „Diany“, wniósł podanie o koncesję na urządzenie tam zakładu hydropatycznego. Magistrat uchwalił przychylić się do tej prośby ze względów zdrowotnych w mieście.

— **Subwencje.** Magistrat lwowski uchwalił wczoraj udzielić następujących subwencji: Tow. św. Józefa z Arymatei 400 K., Tow.

„Skała“ 200 K., bursie polskiej w Szezeru 200 K. Dla muzeum szkolnego, które prosiło o lokal w gmachu Muzeum przemysłowego, z powodu braku odpowiedniego lokalu, uchwalił magistrat 500 K. subwencji.

— **Kostki brukowe.** Celem zapewnienia dostawy kostek brukowych na lata 1906 i 1907, uchwalił magistrat zawrzeć umowę z p. Stankiem z Wisienki, który zobowiązał się, ulepszywszy swą fabrykację, dostarczać kostek tych po 10 000 sztuk rocznie.

— **Tanie mięso.** Mięsa prowincjonalnego dowieziono dziś 1807 kg. Ogółem dowóz w listopadzie wynosił w 29 dniach — gdyż w dniu strajku masowego nie nie dowieziono — 41.824 kg., t. j. przeciętnie po 1443 kg. dziennie. Wobec konkurencji mięsa końskiego jest to odbył bardzo duży w porównaniu z miesiącem październikiem, w którym przeciętny zbyt wynosił 1500 kg.

— **Nauka umysłowo upośledzonych.** Komisja budżetowa lwowskiej Rady miejskiej uchwaliła we wtorek kredyt na szkoły dla dzieci umysłowo upośledzonych. Szkoły takie istnieją już od ćwierć wieku w miastach niemieckich, jak Elberfeld, Brunświk, Lipsk i i. Myślą przewodnią takich szkół jest ułatwić naukę dzieciom umysłowo nienależycie rozwiniętym, skoro plan naukowy ogólny jest dla nich nieprzystępny, a przeto takie dziecko czuje się nieszczerliwym w szkole, nabiera nawet do niej poniekąd wstrętu i wychodzi z niej nieszczerliwie, fizycznie niedołężne, umysłowo zaniedbane, zdane na łaskę dobroczynności publicznej, albo zdecydowane na chleb zbrodniczy. Zasada szkół dla umysłowo upośledzonych jest przedwzyszkaniem nauka pogładowa w jak najobszerniejszym mierze. Nie się nie przyjmuje za wiadome, wszystko się umysławia o czym tylko wśród nauki jest mowa. Hasłem i niemal kardynalnym planem naukowym jest cierpliwość w powtarzaniu ustawicznym, póki uczniowie nie opamiętają całkowicie pojęć o każdym najdrobniejszym szczególe nauki. — Szkoła taka bacznie również pilnie na uzdolnienie jednostronne i rozwija je dalej, nie siląc takiego umysłu do nałamywania się do pojęć i tematów, do których on nie objawia skłonności. Kierunek praktyczny, uwzględniający korzyści na przyszłość n. p. w rzemiosłach, ma tam też szerokie zastosowanie.

W Lipsku n. p. szkoła taka liczy cztery oddziały oraz wstępny, czyli przygotowawczy, na który przyjmuje się najbardziej umysłowo upośledzonych; jeśli się okaże, że uczeń jest w takim stopniu upośledzony, iż nauka wszelka byłaby bezcelową, uwalnia się go już na tym kursie przygotowawczym od nauki dalszej. — Szkoła lipska miała w 1913 roku 14 oddziałów, każdy najwyższej popiętności dzieci; ogółem zaś 172 uczniów i uczennic; w r. 1898 był już w 56 miastach niemieckich szkoły dla umysłowo upośledzonych o ogólnej liczbie 202 klas. Skuteczność tej pracy okazuje się bardzo wydatną, a ma tę doniosłą wagę, że w imię prawdziwej miłości bliźniego szkoła taka niesie garść wiedzy i tam, gdzie wielkiego wysiłku i dostojnego poświęcenia potrzeba, aby rzucone ziarno zdołało się przyjąć. Miasta niemieckie nie szczędzą ofiar na takie szkoły, a nauczycieli też nie brak; przygotowani do tego osobliwych nie potrzeba; trzeba jedynie chęci i pedagogii, a nadto zachętą jest lepsze uposażenie materialne nauczycieli. W Lipsku szkoła dla umysłowo upośledzonych kosztuje rocznie przeszło 66.000 marek, ogólny zaś wydatek na lipskie szkoły ludowe wynosi blisko 6 i pół miliona marek.

— **Z kasyna miejskiego.** We wtorek, dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczór dla dzieci (św. Mikołaj). Lista otwarta do poniedziałku włącznie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

— **Z kasyna urzędniczego.** W sobotę, dnia 2 grudnia, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się uroczysty wieczór w rocznicę listopadową, 5 grudnia zaś o godzinie 6 wieczorem uroczystość św. Mikołaja.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** W najbliższych dniach odbędzie się koncert I. za rok 1905/6, którego program złożony będzie wyłącznie z dzieł orkiestralnych, poczem jeszcze w pierwszych tygodniach grudnia, nastąpią: wieczór kwartetowy i II. koncert, w którego program wchodzi Schumann „Raj i Peri“.

— **Na cmentarzu Łyczakowskim** zebrała się wczoraj po południu, jako w rocznicę listopadową, młodzież szkół średnich i rękodzielniczych i odśpiewała u stóp pomnika Ordona kilka pieśni patriotycznych, poczem w pochodzie udała się do miasta pod pomnik Mickiewicza, skąd rozeszła się spokojnie do domów.

— **Dla głodnych Warszawian** złożyły na listę Adama Krchowieckiego panie E. i H. Rozwadowskie z Kosowa za Kołomyją kwotę 4 K.

— **Poświęcenie sztandaru** Towarzystwa kuchmistrzów „Zgoda“. Z powodu zmiany programu tej uroczystości, zwraca komitet uwagę, że zebranie członków i delegatów w lokalu Towarzystwa, ul. Ossolińskich 4, odbędzie się w niedzielę, dnia 3 grudnia, o godzinie pół do 10 rano, a uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru przez Najprzew. ks. Arcybiskupa Webera nie o 9, lecz o godzinie 11 przed południem; poczem goście, członkowie i

delegaci udadzą się pochodem do sali Towarz. „Skała“, ul. Mickiewicza 28, gdzie odbędzie się zakończenie uroczystości i uczta na cześć gości i delegatów. Ze względu na pożyteczny cel Towarzystwa „Zgoda“, pragnącego rozwijać kucharstwo przy uwzględnianiu postępu higieny, oraz pielęgnować zawodową łączność, opartą na podstawach wzajemnej pomocy, tak w materialnym jak moralnym kierunku, uprasza komitet tych wszystkich, którzy otrzymali drukowane osobiste zaproszenia, o łaskawe wzięcie udziału w uroczystości wbijania gwoździ i poświęcenia sztandaru; kto by zaś zaproszenia przez przeoczenie lub z innego powodu nie otrzymał, raczy reklamować pod adresem Towarzystwa, ul. Ossolińskich 4. Towarzystwo to przez 10 lat istnienia dało dowody poważnej pracy, wydając zawodowe pismo, utrzymując — jak dotąd — biuro informacyjne i wspierając współzawodowców radą i czynem.

— **Sam się ukarał.** Wóznica Izaak Bernhardt jadąc wczoraj przez plac św. Teodora, zaczął się w straszny sposób nad swym koniem, który nie mógł uciągnąć przeładowanego towarami wozu. Znosił biedny koń długi czas katusze, a gdy mu było tych już za wiele, wierzgnął i uderzył tak silnie Bernhardta kopytem w twarz, iż złamał mu kość nosową, wybił oko i kilka zębów.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy Bernhardtowi pierwszej pomocy, odwoziło go następnie do szpitala powozowego.

— **Kronika policyjna.** Do sklepu kupca Izaaka Laufera przy ul. Halickiej 1. 8 zakradł się wczoraj w nocy jakiś rzeźmieszek i skradł dwa futra i kilka paltotów, ogólnej wartości 390 koron. W zamian pozostawił złodziej swoje stare palto.

U Oleksy Bałandziuka, zarobnika, zakwestyonowała wczoraj policja dwa woreczki zdawkowej monety, jako pochodzące, według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży. Jeden z woreczków zawierał 99 koron, drugi zaś 60 koron 14 hal.

W oddziale wekslowym Banku hipotecznego skradziono wczoraj p. E. R. łaskę ze złotą rączką, wartości 50 koron.

Fotograf Maks Apisdorf złożył wczoraj w policji dwa obiektywy fotograficzne, wartości około 400 koron, które chciał mu sprzedać za 16 koron jakiś mężczyzna, przedstawiający się jako Czesław Rożański, dezertier rosyjski.

Z przedpokoju mieszkania pani H. M. przy ul. Kopernika 1. 37 skradziono wczoraj długie zimowe palto granatowe.

Zgubiono w ulicy Grodeckiej grubą plecioną bransoletkę złotą.

Na kradzieży kieszonkowej schwytano wczoraj w przechodniej kamienicy Andriollego chłopca sklepowego Hersza Silbermanna.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Tekla z Litwińskich Kalapus, wdowa po likwidatorze krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń, w 84 r. życia; Michał Denega, w 77 r. życia.

— **Aresztowanie defraudanta.** Z Opatow donoszą: Aresztowano tu niejakiego Ruehlmanna, ściganego listami gończymi za to, iż jako rzadca hr. Platara sprzeniewierzył na jego szkodę znaczne sumy. Przybył on do Opatowa pod obcym nazwiskiem na pogrzeb siostry, ale tu go poznano i aresztowano.

— **O półwiekowej rocznicy zgonu** Adama Mickiewicza, nie zapomnieliśmy Warszawa. Od rana do wieczora mniej lub więcej liczne gromady spieszyły na Krakowskie Przedmieście, ażeby kwiatami i zielenią przystroić pomnik Wieszcza. Większych zebrań, ani przemówień żadnych przy pomniku nie było, ile zaś razy zebrały się znaczniejsze ilości osób, posterunki policyjne i wojskowe zmuszały zebranych do rozjeżdżenia się. Wieczorem w kilku domach i zakładach naukowych urządzono zebrania, poświęcone pamięci Mickiewicza. W teatrze „Rozmaitości“ obchód Mickiewiczowski wywołał olbrzymi entuzjazm tłumnie zebranej publiczności.

— **Szkoła im. Adama Mickiewicza.** Grono obywateli warszawskich z Henrykiem Sienkiewiczem i mecenasem Antonim Osuchowskim na czele, powzięło niedawno zamiar założenia z funduszy publicznych pod egidą „Macierzy szkolnej“ takiej szkoły polskiej, która dostępna byłaby nie tylko dla uboższej młodzieży i nie tylko w języku ojczystym zwiaśtowała słowo nauki, lecz nadto kształciła w duchu narodowym swoich wychowanców na uświadomionych i pożytecznych Polaków-obywateli. Nowy zakład naukowy postanowiono nazwać „Szkołą im. Adama Mickiewicza“. Myśl inicjatorów znalazła odzwierciedlenie w społeczeństwie, popłynęły składki na urzeczywistnienie projektu. Między innymi większe sumy złożyli: Henryk Sienkiewicz 100 rubli, Antoni Osuchowski 500 rubli, dr. Stanisław Hassewicz 5000 rubli, Narcyz Krzeczunowicz 1000 rubli, Feliks Bobrowski 500 rubli, Wincenty Urbanowski 500 rubli, Julia Wiernanowa 2000 rubli i inni. W zbieraniu składek pośredniczy warszawski Bank handlowy, oraz redakcyjne pismo.

Kronika prowincjonalna.

§ Sejmik relacyjny. W tych dniach odbyło się w Łowcach, koło Radymna, zgroma-

dzenie ludowe, na którym ks. Włazowski, poseł do Rady państwa z mniejszej własności Cieszanów - Jarosław, złożył sprawozdanie poselskie. Zgromadzenie, po wysłuchaniu tego sprawozdania, udzieliło księdzu Włazowskiemu wotum zaufania.

Kronika zagraniczna.

* **Znaczna kradzież.** Z Zurychu telegrafują: W pociągu kolei związkowej zginął list pieniężny, zawierający 100.000 franków w banknotach, przesyłany przez kasę obwodową w St. Gallen do głównej kasy w Bernie.

* **Drogie palec.** Znany artysta-skrzypek Kubelik, który wybiera się obecnie do Nowego Jorku, zabezpieczył swe ręce na wypadek nieszczęścia na sumę 400.000 marek. Jeżeli go jako nieszczęśliwy wypadek zmusi do zaniechania występów muzycznych, natenczas zobowiązuje się Towarzystwo zabezpieczenia wypłacać mu dziennie 250 marek. Jeżeli artysta postrada jeden palec, odbierze jednorazową sumę 200.000 marek.

* **Wiece złodziei.** Dnia 12 b. m., jak donosi *Russ. Gaz.*, w Moskwie za rogatką Kresłowską odbył się niezwykle wiec — wiec złodziei. Brało w niego udział blisko 600 osób. Złodzieje dość zgodnie podzielili całe miasto na cyrkule, a to w tym celu, by nie ścierać się w swym działaności. — W ogóle wiec przeszedł dość spokojnie. Kilkakrotnie wprawdzie zaczynały się małe bójkki, ale „prawomysłna“ część zgromadzenia, obawiająca się zapewne policyi, przerywała w zarodku wszelkie spory.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek (na ogólną żądanie) „Mannon“, opera w 4 aktach Masseneta. Przedostatni występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek po raz szósty „Żydzi“, dramat w 3 aktach z rosyjskiego E. Czirikowa.

W sobotę po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego, przedostatni gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, oraz występ pp. Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz drugi „Przeor Pauliów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach (8 odsłonach) przez Juliusza Mörs z Poradowa.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. — Ostatni i pożegnalny gościnny występ p. Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ pp. Augusta Dianni i Juliana Jeromina.

Nowo odnaleziona Ballada Mickiewicza.

(Ciąg dalszy).

Gdyby mogła jeszcze istnieć wątpliwość co do autorstwa Czeczota, to rozpraszają przecież zupełnie świadectwo tak wiarygodnej osobistości, jak Ignacy Domejko, który był wnukiem Anecuty, w „Szczipaku“ opiewanym i rękopisy przyjaciela u siebie tak starannie przechował. P. Kwietniewski nie wiedząc i nie zdając sobie sprawy, kim był Domejko, nazywa jego zapewnienie „bałamutem“ z tej przyczyny, że w liście do Bohdana Zaleskiego podał niedokładną datę śmierci Michała Wereszczaki!... W istocie, gdyby spór szedł o pewne szczegóły z życia Wereszczaki, moglibyśmy mieć co do świadectwa Domejki wątpliwości. Lecz tu idzie rzecz o autorstwo „Szczipaka“, a w tym wypadku Domejko pomylić się nie mógł. Do ostatnich lat swego życia zachował umysł świeży i pamięć znakomitą. Poświadczyć to mogą ci żyjący z pośród nas, którzy pamiętają go za pobytu w Warszawie w 1884 r. Po upływie n. p. pół wieku spisał z pamięci jedną z nieznanych piosnek Czeczota*), a na jego wspomnieniach opierali się najwybitniejsi historycy literatury polskiej.

Posłuchajmy też, co z powodu „odkrycia“ p. Kwietniewskiego i sądu o Domejce pisze w liście prywatnym do mnie p. Władysław Mickiewicz, najlepszy może w tej sprawie sędzia: „Dobrze, że kochoau Pan apokryfi kark skreślił w kolebce... Nigdy przedtem o „Szczipaku“ nie słyzałem, ale słabość tego utworu sama przez się świadczy arcydostatecznie przeciw przypisywaniu autorstwa s. p. Ojcu mojemu i nie wątpię, że

*) Władysław Mickiewicz przytacza tę piosnkę w książce swej: Żywot Adama Mickiewicza Poznań, 1890. T. I. 59.

literaci nasi, obeznani ze stylem Mickiewicza, dadzą, niefortunnie temu, wynalazcy odprawę, na którą zasługuje *). W rażący też sposób wyraża się p. Kwietniewski o sp. Ignacym Domejce. Mógł Domejko nie wiedzieć lat zgonu nieboszczyków, którzy czy zamknęli na Litwie podczas jego bytności w Santiago, ale był to w późnej starości umysł młodocianej świeżości, pamięć miał doskonałą, czego dowodzą i wspomnienia jego o s. p. moim Ojcu i całej jego korespondencya, potwierdzają to wszyscy, co mieli szczęście spotkać Domejkę w ostatnich latach jego życia i trzeba dużo zarozumiałości, ażeby się z lekceważeniem wyrazić o takiej osobistości.

Lecz dla p. Kwietniewskiego świadectwo Domejki jest „bałamutnem“, natomiast przejrawszy bardzo starannie całkowitą po Czezcocie puścił, zapewnia nas, że poeta ten „nie zajmował się ubieraniem podań ludowych w formę ballady i ani jednego takiego utworu po sobie nie zostawił“, „Szezupaka“ zaś mógł napisać poeta taki, który tworzył ballady, znał Nowogrodzkie strony i był w zażyłych z Wereszczaką stosunkach. W takiej przyjaźni Czezcot z nim nie był, bo w dzieście a może i więcej lat po powstaniu ballady, pisząc do niego z gubernii twerskiej, nazywał go w jednym z listów „Szanowny Michale“, a w drugim „Szanowny Panie Michale“, gdy w dedykacji nazywa go wprost po imieniu:

Pierwszego w świecie lubię próżniaka,
Pierwszego Ciebie, Michale...

Jeżeli sądzi p. Kwietniewski, że dopisała mu w tym wypadku logika, to zawiodła go znajomość najpobieżniejszych choćby faktów z epoki romantycznej. Nowogrodzkie strony znali doskonale prawie wszyscy filareci, ballady jeszcze przed Mickiewiczem tworzył Zan w r. 1816 i na te same tematy, jak: „Twardowski“, „Swięż“ i t. d. Pisali je Odynieć i Czezcot. Zwrócił już na to uwagę w liście do *Kuryera Wawerskiego* p. Mieczysław Rulikowski, skoro tylko rozeszła się wieść o szczęśliwym odnalezieniu nieznannej ballady, zaś obecnie dzięki jego uprzejmości możemy ten fakt potwierdzić artykułem, wydrukowanym w nr. 1 *Kuryera Wileńskiego* z dnia 3 stycznia (st. st.) 1862 r.: „Jak słonce ma swoje satelity — pisze podpisujący się literami K. O., autor owego artykułu — tak nas jenjalny Adam miał około siebie zdolnych młodzieńców, którzy mniej więcej, za przykładem mistrza, próbowali iść drogą zapala lub natchnienia. Celniejsi z nich byli...“ I tu wymienia: Aleksandra Chodźkę, Feliksa Kulakowskiego, Tomasza Zana, zaś na początku o Czezcocie tak mówi: „Ten miły poeta wieśniacz, prócz piosnek, w których celował, miał zamiar ułożyć „Śpiewy historyczne o sławniejszych Polakach“, na wzór śpiewów Ursyna. Czytałem niegdyś wcale piękny śpiewek Czezcota o królowej Barbarze. Pisał także ballady, których po nim w rękopiśmie zostało ośm: 1. „Bekiesz“, 2. „Zamek Nowogrodzki“, 3. „Szezupak Kołdyczewski“, 4. „Górka dzwoniące (tak) w Pozieniewiczach“, 5. Radziwiłł czyli założenie Wilna“, 6. „Uznoby“, 7. „Myszanka“, 8. „Swięż“, uzupełnia z innych podań jak w balladzie Adama. Wszystkie te ballady, od pierwszego pociągu pióra rzucone na papier, słabą, zwłaszcza obok ballad Adama, mają wartość, zawsze atoli arcymiały i pożądaną są pamiątką, mianowicie dla mieszkańców powiatu nowogrodzkiego, którzy wiele o niej (tak) przechowanych znajdą podań ludowych miejscowości swojej.“

Tak więc już i tam spotykamy się z sądem o słabej formie i małej wartości literackiej „Szezupaka“. Bo posłuchajmy n. p. opisu jeziora w „Swięzi“ Mickiewicza:

Ktokolwiek będziesz w Nowogrodzkiej stronie
Do Płuzyn ciemnego born
Wjehawszy, pomnij zatrzymać swe konie,
Byś się przypatrzył jezioru.

Swięż tam jasne rozprzestrzenia łona
W wielkiego kształcie obwodu,
Gęstą po bokach puszcza ocernioną,
A gładka jak szyba lodu.

lub opis Zamku w „Grażynie“:

Zamek na barkach nowogrodzkiej góry,
Od miesięcznego brał poświatę blasku:
Po wałach z darni i po sinym piasku
Olbrzymim słupem łamał się cień bury,
Spadając w fosse, gdzie wśród wiecznych
[cieśni,

Dyszała woda z pod zielonych płości.

A teraz pokrewnej treści strofa w „Szezupaku“:

*) Dotychczas oceniał należycie ten utwór p. M. (atuszewski Ignacy), krytyk wytrawny w Nr. 43 *Tygodnika Ilustrowanego*, zaś p. Adolf Strzelecki w Nr. 280 *Słowa* napisał o tem wydarzeniu w naszym życiu literackim bardzo zajmujący i pełen trafnych uwag felieton.

Ledwie przypomnę; dawną to porą
Mówił mi rybak, dziad stary:
Gdzie Kołdyczewa sine jezioro
Rozciąga swoje obszary;
Dawno to, dawno, za czasów jeszcze
Zygmunów naszych, jak tuta (!)
Nad brzegiem, w który jezioro pleszcze,
Stał zamek, mieszkał Ancuta.

Tak, zdaniem p. Kwietniewskiego, tworzył Mickiewicz w 1823 roku po napisaniu „Dziadów“. „Wiersza do Lelewela“, „Ody do młodości“ i „Grażyny“! — Są nawet w „Szezupaku“ pewne trywialności, których w poezji Mickiewicza nie znajdujemy nigdy, a nadto reminiscencye ze „Swięzi“. Mickiewicz n. p. powiada:

Dano więc na Mszę w niejednym kościele,
I ksiądz przyjechał z Cyryna,

a w „Szezupaku“:

Błagał więc Boga i sute dary
Słał na Msze święte w Cyrynie.

a przecież nie można twierdzić, by Mickiewicz naśladował samego siebie w tak błahym dla poety szczególe.

(Dokończenie nastąpi).

Leopold Méyet.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa krajowego bydła rozplodowego we Lwowie. Staraniem galic. Towarzystwa gospodarskiego urządzona będzie we Lwowie w roku przyszłym wystawa krajowego bydła rozplodowego. Wystawa odbędzie się w pierwszych dniach maja na placu targowym obok nowej rzeźni na Żółkiewskim i trwać będzie cztery dni. Na prośbę Towarzystwa Reprezentacya miasta postanowiła oddać na wystawę plac targowy bezpłatnie, przeprowadzić należyty jego dezynfekcję, udekorować plac wystawy, jak niemiżej prowadzącą do ulicy nowej rzeźni, dalej oświetlić plac, o ile czynności dozwolone będą wymagać. Na koszt urządzeń powyższych wstawiono do budżetu na rok 1906 kwotę 600 K.

Nowy pociąg pospieszny, łączący Lwów z Wiedniem, ma być wkrótce zaprowadzony, a to w skutek żądania niektórych członków Rady kolejowej. Pociąg ten ma umożliwić przybycie rano do Lwowa po wyjeździe z Wiednia wieczorem i na odwrót. Nowy pociąg pospieszny ma zatem odejść z Wiednia (względnie ze Lwowa) o godz. 7 30 wieczorem, a przybyć do Lwowa (względnie do Wiednia) o godzinie 8 45 rano. Dotychczasowe usiłowania zaprowadzenia takiego pociągu ze strony dyrekcji kolei państwowych nie odniosły skutku dlatego, że kolej Północna Cesarza Ferdynanda nie chciała zaprowadzić nowych pospiesznych pociągów między Wiedniem a Krakowem i w ogóle nowych połączeń na tym szlaku. Rzecz prosta, iż bez współdziałania w tej mierze kolei Północnej mowy być nie mogło o wprowadzeniu nowego pospiesznego pociągu między Wiedniem a Lwowem. — Obecnie odbędzie się w dniach 6 i 7 grudnia we Florency konferencya europejskiego planu jazdy, na której sprawa ta rozstrzygnięta ostatecznie zostanie.

OSTATNIA POCZTA.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że skutkiem dokonanego rozdziału Norwegii od Szwecyi zrezygnował król Oskar II. dla swej osoby i dla całego swego Domu z korony Norwegii i używać będzie odąd oficjalnego tytułu: „Król Szwedów, Gotów i Wendów“.

Wobec tego należy dotychczasowe król szwedzko-norweskie poselstwa tytułować od teraz „Król szwedzkimi poselstwami“ (*Légation Royale de Suède*). Tytuł król szwedzkiego posła u Najw. Dworu opiewać ma od teraz: „N. N. poseł i pełnomocny minister Jego Król. Mości, króla Szwecyi etc., etc.“ (*N. N. Envoyé extraordinaire et Ministre plénipotentiaire de Sa Majesté le Roi de Suède etc.*)

Z Budapesztu donoszą: Ponieważ kilku wieżupanów odmówiło ogłoszenia plakatu na urzędach rozporządzenia o powołaniu rezerwy zapasowej, wydał minister spraw wewnętrznych ponowne rozporządzenie do komitatów, zwracając uwagę, że rozporządzenie to musi być w przeciwnym razie godzin plakatuwane, w przeciwnym razie władze, które tego zaniedbają, będą pociągane do odpowiedzialności.

Parlament niemiecki wybrał ponownie hr. Ballestrema prezydentem 224 głosami przeciw 72 kartkom pustym. — Również ponownie wybrano wiceprezydentami hr. Stolberga i p. Paasche'go.

Memoryał pruskiego ministerstwa rolnictwa w sprawie drożyzny mięsa zaznacza, że wprawdzie w skutek nieurodzajów w roku 1904 podskoczyły ceny mięsa, jednakże ta drożyzna wpłynęła tylko nieznacznie na zmniejszenie się konsumpcyi mięsa. Niemieckie rolnictwo i nadal jest w stanie pokrywać zapotrzebowanie mięsa pod warunkiem, że i w przyszłości cieszyć się będzie ochroną i korzystać będzie z sytuacji ekonomiczno-politycznej

Dzienniki francuskie, omawiając onegdajszą mowę tronową cesarza Wilhelma, krytykują szczególnie ustęp odnoszący się do polityki zagranicznej.

Hiszpańska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad kwestyą zniesienia konstytucyjnej gwarancji w Katalonii; uchwały jeszcze nie powzięto.

Z Tokio donoszą: Rada stanu uchwaliła zniesienie stanu wojennego w Tokio i ograniczeń tamtejszej prasy. Dokonanem to będzie za dni kilka.

Rokowania pomiędzy Japonią a Chinami w sprawie Mandżurji, doprowadziły już w głównych punktach do porozumienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 listopada. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów, Prezydent Vetter oznajmia, że posłowie Pernstorfer i Daszyński cofnęli swój wniosek nagły, postawiony we wrześniu b. r., w sprawie wystąpienia bar. Gautscha przeciw powszechnemu głosowaniu na Węgrzech. Między innymi zgłosili interpelacje: p. Hauk z powodu zezwolenia na pochody i zgromadzenia pod gołym niebem w Wiedniu w dniu 28 b. m., mimo zebrania się parlamentu; p. Pernstorfer w sprawie krwawych zajść w Sławkowie w dniu 28 b. m.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszej dyskusji nad przemówieniem bar. Gautscha.

P. dr. Sylvester, z niemieckiej partji ludowej, powiada, że co do reformy wyborczej nie chce wyprzedzać enuncjacyi, jaką imieniem stronnictwa złoży jego przywódca. Zajmuje się głównie sprawą węgierską. Wyraża obawę, że stanowisko, zajęte przez P. Prezydenta Ministrów co do szerokiej praw przyznanych językowi pułkowemu, naraża jedność i wspólność armii.

Wiedeń, 30 listopada. Austriacki Związek wszechniemiecki i niemiecko-narodowy, powzięły rezolucję, uznającą, że zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania jest reformą odpowiadającą słuszości i sprawiedliwości, przyczem jednak należy uwzględnić historyczne, kulturalne stanowisko narodowości niemieckiej. Prawo wyborcze należy związać z dłuższem osiedleniem się w gminie; rozdział mandatów powinien nastąpić nie tylko z uwzględnieniem liczb ludności, lecz także siły podatkowej. Wypracowanie nowego regulaminu obrad, trzeba pozostawić przyszłej Izbie, natomiast postanowić z góry już w reformie wyborczej, że językiem parlamentarnym jest język niemiecki.

Wiedeń, 30 listopada. Klub czeski odbył wczoraj przed i po południu posiedzenia w sprawie reformy wyborczej. Wybrano poszczególnie komisye dla Czech, Morawii i Śląska, które mają przygotować elaboraty w sprawie podziału na okręgi wyborcze.

Kraków, 30 listopada. (Tel. pr.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej dr. Ponikło zaproponował rezolucję, domagającą się reformy taryfy akcyzowej w tym kierunku, aby zniesiono dodatki gminne od chleba i maki, a podwyższono od przedmiotów zbytku.

Wiedeń, 30 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta dentystyki na Uniwersytecie krakowskim, dr. Wincentego Łepkowskiego, nadzwyczajnym profesorem.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przenosił radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiat. w Krościenku, dr. Mieczysława Kieckiego i radcę sądu kraj. Stanisława Czachurskiego w Jasle, obu do Nowego Sącza, zamianował radcami sądu krajowego, sekretarzy: Józefa Hańskiego w

Wadowicach dla Wadowic, i Tytusa Łopatynera z Rzeszowa dla Jasła, oraz radcami sądu kraj., naczelników sądu powiatowego: Franciszka Jopeka w Kalwarii, Stanisława Bugajskiego w Liskach.

Wiedeń, 30 listopada. Przybył tu rumuński następca tronu ks. Ferdynand; dziś w południe będzie przyjęty przez Najj. Pana na osobnej audyencyi.

Wiedeń, 30 listopada. Przybozna Rada kolejowa uchwaliła wniosek pp. Baczewskiego i Russmanna o zaprowadzenie nowego pociągu nocnego pospiesznego ze Lwowa do Wiednia, mimo oświadczenia zastępcy Rządu radcy ministerjalnego Paschera, że kolej Północna zachowuje się nieprzychylnie dla tej sprawy.

Następnie obradowano nad wnioskiem p. Lichta, skierowanym przeciw podwyższeniu niektórych taryf kolejowych. Po dyskusyi, w której szef sekcyi Roll dawał wyjaśnienia, uchwalono wybrać osobną komisję dla tej sprawy.

Bukareszt, 30 listopada. Połączenie telegraficzne z Rosyją od wczoraj po południa zupełnie przerwane.

Madryt, 30 listopada. Dyskusya w parlamencie o stanie wyjątkowym w Barcelonie, była bardzo burzliwa. Rząd domagał się, aby Izba uznała potrzebę tego zarządzenia, w celu przywrócenia porządku. Mowcy opozycyjni natomiast ubolewali z powodu tego, że rząd używa nadzwyczajnych środków dlatego jedynie, że wznieśli kilka okrzyków rewolucyjnych i że kilku oficerów popełniło wykroczenia. Na to zupełnie wystarczała ustawa karna wojskowa.

Dep. Calensa zarzuca, że w swoim czasie bez zezwolenia parlamentu odstąpiono Filipiny, a teraz rząd unieży się do armii, bo przewiduje pożar w Europie, który będzie wywołany przez starcie się monarchy mocarstwa światowego z nową Kartaginą bez Hannibala.

Deputowani liberalni i konserwatywni wyrażają oburzenie z powodu tych słów i żądają przywołania mowy do porządku.

Dep. Calensa w dalszym ciągu wywodzi, że armia zawsze usiłowała wywoływać rozdwojenie stronnictw w Hiszpanii.

Jeden z ministrów protestuje przeciw wywodom dep. Calensy i oświadcza, że oba wa, iż Anglia mogłaby wnieść się do wewnętrznych stosunków Hiszpanii jest dzieciną.

Dep. Salmaron, republikanin, zarzuca rządowi, że jego polityka doprowadzi do utraty Katalonii.

Po długiej dyskusyi, przyjęto do wiadomości zarządzenie rządu 123 głosami przeciw 25. Konserwatyści wstrzymali się od głosowania.

Także senat przyjął przedłożenie rządu. W kołach politycznych sądzią, że przyjdzie do przesilenia gabinetowego. Istnieje podobno zamiar przez mianowanie kilku nowych ministrów dać oficerom zadośćuczynienie za zachowanie się senatorów i deputowanych katalonistów. Przez osobistą interwencyę króla udało się zażegnać konflikt korpusu oficerskiego z rządem.

Madryt, 30 listopada. We wszystkich koszarach skonsygnowano wojsko, celem zapobieżenia demonstracyi oficerów. Deputowani republikańscy chcą w parlamencie prowadzić obstrukcyę przeciw zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Katalonii.

Dzienniki stwierdzają, że we wszystkich miastach, w których są załogi, panuje wielkie wzburzenie.

Londyn, 30 listopada. *Standard* dowiaduje się z Petersburga, że *Słowo* dziś zamieści wiadomość, iż według depezy admirała Czuchnina z Sebastopola, toczyła się tam zacięta walka, podczas której miasto ostrzeliwano, a dwa okręty wojenne zatopiono. Okręty „Oczakow“ i „Pantelejmon“ zostały trafione przez kilka kul. Koszary buntowników zdobyto walką na bagnety. Po walce dwugodzinnej, w czasie której połowę miasta zniszczono, Czuchnin opanował miasto.

Admirał Wirenus oświadcza, że ta wiadomość *Słowa* jest fałszywa; natomiast redaktor *Słowa* zapewnia, że sam widział ów rzekomy telegram.

Tokio, 30 listopada. (*Biuro Reutersa*). Rząd zamianował japońskich posłów w Londynie, Waszyngtonie, Berlinie, Paryżu i Petersburgu ambasadorami. Oyama odjechał z Dalnego.

Tokio, 30 listopada. (*B. Reutersa*). Rossyjski krążownik „Rossia“, „Gromoboj“ i „Bogatyry“ przybyły do Nagasaki. Admirał Jessen, który przyjechał na pokładzie krążownika „Rossia“, oświadczył w rozmowie, że we Władywostoku w chwili jego wyjazdu, były rozruchy. Jessen zamierza pozostać dni parę w Nagasaki, ażeby czekać rozkazu rządu rossyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych
od 2 do 4 po poł.,

Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

W y k z z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k.
Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia
29. listopada 1905

9 — 36 — 54 — 51 — 71

Następne ciągnięcia odbędą się dnia
13. i 27. grudnia 1905.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi
i Bukowiny.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie cza-
sopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui
rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-
lanterie, Sourire, Vie en culotte rou-
ge, Bibliothèque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Current Lite-
rature, Ladies Field, The King and his
Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Chustki do nosa, Ręczniki i Scierki
najtaniej tylko uW. SEDLACZKA LWÓW,
Plac Kapitulny I. 3.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. listopada 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. K. Lubieński z Krakowa, A. Sadow-
ski z Hukowa, L. Cieński z Okna, H. Czajkowski
z Bóbrki, K. Żalutynski z Rosyji.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. A. Romer z Wierzbicy, hr. D. Po-
tocki i hr. J. Potocki z Rymanowa, A. Nimhin ze
Stanisławowa.

HOTEL STADTMUELLERA.

PP. Hr. J. Kalinowski z Orzyszowiec, Artur
Schnell z Brodów.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Makowski z Rosyji, A. Wedegis z Po-
dola, J. Tomicki z Rosyji.

HOTEL VICTORIA.

PP. E. Dzierzek z Wierzhniakowice, Jan
Dauksza z Limanowej.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. listopada 1905.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 (400 kor.)
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.
w likwidacji
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.
(420 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł.
w. a. (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne (za 100 kor.)

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
" " 4 1/2% " los w 50 l.
" " 4% " 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.
" " 4% " los w 51 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%
los. w 41 1/2 lat
" los. w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
" " 4 1/2% (3 em.)
" " 4% (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873
" " 4% po 200 kor. z ro-
ku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
" " 4 1/2% " 200 "

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych .
100 rubli rosyjskich papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 29 listopada 1905.

A. Ogólny dług państwa. płacą żądają
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec

Koronowa waluta. płacą żądają
Jednolity dług państwa w srebrze
lutego-sierpień
kwiecień-październik
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.
" " 1864 po 100 zł.
" " 1864 po 50 zł.
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)
reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr.
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku za 200 kor. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr.
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2
pr. (ostemp. akcje)
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100
zł. 5 1/2 pr.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje) 5 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.
w złocie za 200 zł. 5 pr.
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i
5000 zł. 4 pr.
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr.
Kol. bukow. węg. lokaln. za 400 kor.
4 pr.
Kol. galic. Karola Ludwika za 200,
100 zł. 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894
za 200 kor. 4 pr.
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.
kor. 4 pr. " w wal. kor. za 200
kor. 4 pr.
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr.
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)
" " za 50 zł. (100 kor.)

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Slawonii
Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100
zł. 5 pr.
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr.

Koronowa waluta. płacą żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za
100 zł. 5 pr.
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.
" " 1893 za 200 k. 4 pr.
" obl. prop. " 1899 za 100 zł. 4 pr.
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za
100 zł. 4 pr.
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)
4 pr.
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.
147-50 148-50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne
(za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.
" " 1889 3 pr.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
" " " " los 4 pr.
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.
" " " " 60 l. za 200 kor.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
" " " " 4 pr. los. 41 lat
" " " " 4 pr. stare
" " " " 4 pr. za 200 kor.
Banku krajowego dla Galicyi Lodom.
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne
Banku krajowego oblig. komun. 2 emi-
sya 5 pr.
Banku krajowego oblig. komun. 3 emi-
sya 43 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.
Austro-węg. banku 50 1/2 lat los 4 pr.
" " " " 50 lat los 4 pr.

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa
za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i
200 zł. 4 pr.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.
" " " " 1887 4 pr.
" " " " 1888 4 pr.
" " " " 1891 4 pr.
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za
300 zł. 5 pr.
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr.
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.
Clary 40 zł. m. k.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.
Losy miasta Krakowa 20 zł.
Pożyczka miasta Gubliany 20 zł.
Palfy 20 zł. m. k.

Koronowa waluta. płacą żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł.
Salma 40 zł. mk.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.
St. Genois 40 zł. mk.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.
" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.
" Tryestu 50 zł. 4 pr.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.
Peszt. Banku handl. 500 zł.
Zakł. kred. dla handlu i przem.
Węg. Banku kredyt 200 zł.
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.
Galic. banku hip. 200 zł.
" dla hand. i przem. 200 zł.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.
" Austro-węg. 1400 k.
" Związku (Unionbank) 200 zł.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.
Zwrotnoska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.
" " " " akcje zakł. 200 zł.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5670—
Kolom. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.
" państwowych 200 zł.
" południowej 200 zł.
" węg. galic. I. 200 zł.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1010—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 678—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 736—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 532—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 2620—
Schodniey 500 kor.
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s ł e .

Berlin za 100 marek 5 pr.
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.
Paryż za 100 franków
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.
Niemieckie banki
Włoskie banki
Francuskie banki
Szwajcarskie banki

O. W A L U T Y .

Dukat cesarski
Austr. węg. 8 guld. złota moneta
20-frankówka
30-markówka
Rosyjski półimperyal
Niemieckie banknoty za 100 marek 117-57 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.
Rubla

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y .

Licytacje.

L. cz. E. 1432/3 (38) [9350 1—3]

Dnia 28. grudnia 1905 o godzinie 9
przed południem, w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja
realności obj. whl. 204, 206, 209, 210, 211,
230, 231, 232 i 233 ks. gr. gm. Glinna
wraz z przynależnościami, składającymi się z
a) jednej wagi decymalnej z przeszu-
waczem ciężarowym na 405 kg. wartości 8
koron.

b) jednej wagi decymalnej z przeszu-
waczem ciężarowym na 501 kg. wartości 15
koron.

c) dwóch młynów do mielenia gipsu
wartości 1200 koron.

d) jednej latarni w młynie gipsowym
wartości 2 korony.

e) maszyny parowej mokobili prze-
znaczonej do ciągnięcia walców, użytych do
mielenia kamieni na gips, zawiera siłę 12
konii, jest systemu J. D. Gareta w Bukau
Magdeburg z r. 1892 w stanie już bardzo
lichem się znajdującą bez dyszla i hamulca
wartości 600 koron.

f) Miechu kowalskiego, w dwóch
miejscach mający już dziury wypalone war-
tości 20 koron.

g) śróbsztaka wartości 6 koron.

h) kowadła kowalskiego wagi 54 kg.
20 koron.

i) walcowni żelaznej, służącej do mie-
lenia zboża wartości 15 koron.

j) jednego wózka fabrycznego o 4 ko-
łach żelaznych wartości 6 koron.

k) dwóch tacek drewnianych kutych
wartości a 4 kor., 8 koron.

l) czterech kamieni młyńskich a 10
kor., 40 koron.

m) dwóch skrzyń pyłowych z drzewa
miękkiego a 12 kor., 24 koron.

n) dwóch skrzyń na mąkę z drzewa
miękkiego a 5 kor., 10 koron.

o) dwóch trawersów żelaznych a 10 m.
długie po 10 kor. razem wartości 20 koron.

p) rytny sprowadzonej z desek sosno-
wych prowadzącej wodę ze studni do fabry-
ki wartości 3 korony.

r) dwóch sanek z drzewa krzozowego
wartości a 1 kor., 2 korony.

s) jednego stołu drewnianego do wy-
rabiania cegły wartości 80 hal.

t) 12 belków jodłowych 12 koron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licy-
tację, jest oceniona a to na podstawie ska-
pitalizowania czystego dochodu na 32.400
koron.

Najniższa cena wynosi 16.200 koron,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.
Warunki licytacyjne, które jako odpo-
wiadające przepisom § 146 co ninajszem
się zatwierdza z tą zmianą, że jako wartość
szacunkową przyjmuje się ustaloną orzecz-
niem znawców z dnia 6. listopada 1904 lez.
E. 1432/3 (30) kwotę 32.400 kor. a w ślad
zatem najniższą ofertę w kwocie 16.200 kor.,
wadyum zaś w kwocie 3.200 kor. i odno-

szące się do tej nieruchomości dokumenta
(wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, pro-
tokoly ocenienia i t. d.) może każdy, mający
chcę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzę-
dowych w sądzie niżej wymienionym, w kan-
celaryi oddz. IV., w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybycie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 18. listopada 1905

L. cz. E. 624/1 (34) [9113 2—3]

Na żądanie p. Mozeza Münstera w Ża-
biu, odbędzie się dnia 5. grudnia 1905
o godz. 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 1/3
części realności, objętych wykazami hip.
II. 1941 i 2897 ks. gr. gm. kat. Żabie, skła-
dających się z parcel gruntowych II. kat.
8185/5 i 8185/1 pastwiska.

Nieruchomości te, względnie ich 1/3
część, wystawiona na licytację, jest oceniona
na 1266 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 633 kor. 34
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się
do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybycie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 31. października 1905.

[9401 3-3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godzin, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 4 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 4. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i różne sukna.

Wtorek 5. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, dywany i kosztowności.

Środa 6. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kawa, kilka beczek wina i towary żelazne.

Czwartek 7. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.

Sobota 9. grudnia 1905 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedawcy mające przedmioty mogą być oglądane w sali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26. listopada 1905.

L. cz. E. 929/5 (5)

[9390 3-3]

Dnia 27. grudnia 1905 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacja realności w h. 389 gm. Łaskowiec składającej się z p. bud. 345 i pgr. 1828 i 1829. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. E. 940/5

[9338 3-3]

Na żądanie Samuela Hechta, kupca w Busku, odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacja połowy realności w h. 3 gm. Adamy, nie mającej przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 238 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 159 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. E. 965/5 (6)

[9451]

Dnia 30. listopada 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, licytacja połowy realności lwh. 3-8 i 1074 ks. gr. gm. Niestanice.

Nieruchomości te są ocenione na 165 koron.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 84 kor., co drugiej 27 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 25. października 1905.

L. cz. E. 2585/5 (4)

[9454 1-3]

Dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II sądu tutejszego, licytacja realności obj. w h. 1901 ks. gr. gm. kat. Stecowa z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 1833 kor. 97 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1222 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. 1615/5 (4)

[9381]

Na żądanie Meehla Eidmana w Starym Samborze, odbędzie się dnia 11. stycznia 1906 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności w h. 520 ks. gr. gm. kat. Stary Sambor Dmytra Wołosiańskiego własnej.

Powyższa połowa realności oceniona jest na 1843 kor. 6 1/2 hal.

Najniższa cena wynosi 1495 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, 3. listopada 1905.

L. cz. E. IX. 1263/5 (14)

[9368]

Na żądanie Bilskiej (Bielitzer) Kasy oszczędności w Bilsku, odbędzie się dnia 8. stycznia 1906 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w sali I. w biurze Nr. 14, 15 parter, ul. św. Jana l. orj. 22, licytacja realności należącej do Laji Richter i Jeti Spira oznaczonej l. kons. 111 dz. VIII. lwh. 1509 ks. gr. dla M. Krakowa położonej w Krakowie na narożniku ulic Miodowej i Estery liczbą orj. 17 przy ulicy Miodowej zaś liczbą orjent. 1 przy ulicy Estery, obejmującej murowany dom dwupiętrowy z podwórkiem, studnią murowaną i szopą drewnianą wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 drzwi drewnianych, dwuskrzydłowych, okutych, 1 drzwi drewnianych, dwuskrzydłowych, okutych, obitych z jednej strony blachą żelazną, 1 drzwi dwuskrzydłowych żelaznych okutych, 5 okiennic drewnianych dwuskrzydłowych, okutych, 3 krat okiennych żelaznych, 1 drabiny drewnianej, 1 taków na śmiecie, 2 latarni do oświetlenia sieni i schodów i z dzwonka metalowego z z drutem i rękojeścią.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 37.382 kor., przynależności zaś na 31 kor.

Najniższa cena wynosi 18.706 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, II. p. ul. św. Jana.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. E. 4667/5

[9440]

Zobowiązany Mikołaj Prosiński w Podmichalu.

Na żądanie Józefa Meller, odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja I. realności obj. lwh. 518, II. 1/4 części realności obj. lwh. 1170 ks. gr. gm. Podmichale, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i studni.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad I. na 2440 kor., przynależności na 50 kor., ad II. na 25 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 1660 kor., ad II. 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. E. 761/5 (6)

[9435]

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie za-tapionej przez adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacja całej realności lwh. 252, całej realności lwh. 260, 3/4 części realności lwh. 921, całej realności lwh. 253, całej realności lwh. 269 ks. gr. gm. kat. Wołoska wieś.

Nieruchomości mające być wystawione na licytację, są ocenione a to: realność lwh. 252 na 240 kor., realność lwh. 253 na 450 kor., realność 260 na 650 kor., realność 269 na 330 kor., 3/4 części realności lwh. 921 na 225 kor. czyli razem na 1895 koron.

Najniższa cena wynosi 3 części ceny szacunkowej t. j. kwotę 126 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 5. listopada 1905.

L. cz. E. 1072/5 (4)

[9342]

Na żądanie Herscha Wolfa Islera, odbędzie się dnia 3. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacja połowy realności lwh. 821 i 1/4 części realności lwh. 680 gm Nisko, wraz z przynależnościami, składającymi się z serwitutu.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 695 kor., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 630 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 21. listopada 1905.

L. cz. E. 2533/5 (3)

[9385]

Dnia 3. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacja real-

ności wiejskiej w h. 46 i 615 kgr. gm. Ilince objętej jedną całością stanowiącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. E. 847/5 (8)

[9382]

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu, zastąpionego przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności w h. 347 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej, składającej się jedynie z par. bud. l. k. 200 o obszarze 1 ar. 29 m. na której wybudowany jest dom murowany jednopiętrowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 1. listopada 1905.

L. cz. E. 3309/3

[9438]

Zobowiązana Anna Romanów w Kadobnem. Na żądanie Wolfa Gellera, odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Kałuszu, licytacja realności obj. w h. 301 ks. gr. gm. Kadobna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4500 kor.

Najniższa cena wynosi 2225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. E. 4458/5 [9439]
Zobowiązana Paraska z Szulików Kuniewicz
w Hołyniu.

Na żądanie Chai Feigi Baumöhl, odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja połowy realności obj. lwh. 192 ks. gr. gm. Hołynia, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, stajni, studni i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 970 kor., przynależności zaś na 145 kor.

Najniższa cena wynosi 743 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. E. III. 3217/5 (5) [9375]
Dnia 17. stycznia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja 1/3 części whl. 375 gm. Delatyn z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 495 kor.

Najniższa cena wynosi 330 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. E. 2691/5, E. 2311/5, E. 2641/5, E. 2493/5, E. 807/5 [9347]
W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1919 wyk. hip. ocenionego na 2000 kor., b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 406 wyk. hip. ocenionego na 500 kor., c) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4146 wyk. hip. ocenionego na 500 kor., d) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4552 wyk. hip. ocenionego na 600 kor., e) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4663 wyk. hip. ocenionego na 360 kor., f) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 4779 wyk. hip. ocenionego na 240 kor. dnia 29. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem;

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Steńniatynie Nr. 444 wyk. hip. ocenionego na 653 kor. 35 hal., b) 1/3 cz. gospodarstwa wiejskiego Nr. 64 wyk. hip. ocenionej na 453 kor. 2 hal. dnia 30. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem;

3. a) 1/2 gospodarstwa wiejskiego Nr. 4 wyk. hip. gminy katastr. Torki ocenionego na 603 kor., b) 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Torkach Nr. 223 wyk. hip. ocenionej na 1108 kor. 75 hal. dnia 30. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem;

4. 5/12 części gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 268 wyk. hip. ocenionych na 1186 kor. dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem;

5. domu w Sokalu Nr. 1189 wyk. hip. ocenionego na 5560 kor. dnia 30. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. a) 1333 kor. 34

hal., ad 1. b) 334 kor., ad 1. c) 334 kor., ad 1. d) 400 kor., ad 1. e) 240 kor., ad 1. f) 160 kor., ad 2. a) 435 kor. 56 hal., ad 2. b) 302 kor., ad 3. a) 402 kor., ad 3. b) 739 kor. 16 hal., ad 4. 790 kor. 66 hal., ad 5. 1790 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. E. 1920/5 (4) [9391]
Na żądanie Iwana Dumy, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 3/9 części realności whl. 27 gm. Borysławce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 526 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 350 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 31. października 1905.

L. cz. E. IX. 2360/5 (6) [9336]
Dnia 30. grudnia 1905 o godz. pół do 10-tej przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 51 licytacja realności objętej lwh. 526 ks. gr. gm. Byków.

Nieruchomość ta została oceniona na 1660 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1106 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, przed rozpoczęciem licytacji inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 27. października 1905.

L. cz. E. 724/5 (10) [9452]
Dnia 12. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w budynku apteki licytacja 1/5 części z całości i 1/4 części z 1/5 części realności whl. 363 gminy Pomonięta z przynależnościami.

Jedną piątą część z całości i 1/4 z 1/5 części z przynależnościami oceniono na 250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 166 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie ogłoszenia na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. E. 916/5 (5) [9434]
Dnia 14. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja realności lwh. 137 gminy Uszew, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4848 kor.

Najniższa cena wynosi 3232 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 23. października 1905.

L. cz. E. 1371/5 (6) [9412]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu, odbędzie się dnia 21. grudnia 1905 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Przeworsku licytacja realności lwh. 356 ks. gr. gm. Przeworsk.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 11635 kor., przynależność i zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi 5831 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. 1275/5 (7) [9384]
Na żądanie Iwana Sawki w Wasylowie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie licytacja całych realności gm. Wasylów a) whl. 294, b) whl. 299, c) whl. 381, d) whl. 473 bez przynależności.

Wartość szacunkowa: ad a) 300 kor., ad b) 200 kor., ad c) 509 kor., ad d) 50 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 200 kor., ad b) 133 kor. 33 hal., ad c) 333 kor. 33 hal., ad d) 33 kor. 33 hal.

Akta i warunki do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. VII. 732/5 (10) [9373]
Dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się licytacja realności whl. 609 gm. Mikuliczyn z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 24.956 kor., przynależności zaś na 2038 kor.

Najniższa cena wynosi 17.996 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. E. 2956/5 (6) [9378]
Na żądanie Jeleny Bojczuk Ili, odbędzie się dnia 29. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności whl. 162 gm. Kobaki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2090 kor.

Najniższa cena wynosi 1393 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 18. listopada 1905.

L. cz. E. 1256/5 (6) [9457]
Na żądanie Chaima Spritzera w Rawie, odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacja całej realności whl. 191 gm. kat. Choronów-Brukenthal objętej, z przynależnościami.

Wartość szacunkowa 8765 kor., wartość przynależności 748 kor.

Najniższa cena 6342 kor.

Akta i warunki do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. 4065/5 (5) [9433]
Na żądanie Józefa Saphira, odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacja realności l. w. h. 629 ks. gr. gm. Jankowce, wraz z budynkami tj. chałupą i stodołą.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 21. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 6/5 (1) [9428 1-3]
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Aroua Bernzweiga, nieprotokołowanego kupca w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę wyższego sądu krajowego Włodzimierza Huzara w Stanisławowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Mojżesza Hullesa, adw. w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 11. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. stycznia 1906, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 27. stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycielom, którzy zamierzają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniających na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiać się i zgłoszonym służyć prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27. listopada 1905.

L. cz. S. 13/5 (3) [9322]

O g ł o s z e n i e.

W konkursie masy rozbiorowej związku handlowego dla kółek rolniczych i sklepów wiejskich chrześcijańskich w Sokalu na wniosek wierzycieli, jawiać się na audyencji wybrękatej zatwierdzono zawiadowcę masy p. adwokata dra Władysława Wejdy, zastępcą zaś jego — ustanowiono p. Władysława Bieleckiego, kasyera kasy oszczędności miasta Sokala.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 11. listopada 1905.

Konkursa.

L. 1693. [9362 3—3]

K o n k u r s.

W celu obsadzenia posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, z którą połączone są systemizowane pobory XI. rangi, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15. stycznia 1906.

Podania własnoręcznie pisane, opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, ukończenia studiów gimnazjalnych, uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, należy wnieść na ręce przełożonej władzy, jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej, w przeciwnym razie wprost do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W razie uznania posada obsadzona będzie z początku prowizorycznie.

Na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. posada ta zastrzeżona jest wysłużonym podoficerom mogącym się wykazać certyfikatem i posiadającym wymagana kwalifikację, a dopiero w razie ich braku nadana być może innym kompetentom.

Kraków, dnia 25. listopada 1905.

L. 170.858 [9414 1—3]

O g ł o s z e n i e konkursu.

Celem nadania opróżnionej posady kustosa Biblioteki c. k. Uniwersytetu we Lwowie z systemizowanymi poborami VII. klasy rangi t. j. z płacą 4800 kor. i dodatkiem aktywalnym 840 kor., ewentualnie także opróżnić się mogącej posady skryptora tej Biblioteki z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi t. j. z płacą 3600 kor. i dodatkiem aktywalnym 720 kor., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne osobiste dokumenty i dowody kwalifikacyjne, wystosowane do c. k. Minister-

stwa Wyznań i Oświaty należy wnieść w drodze właściwej do dyrekcji powyższej Biblioteki w terminie do dnia 15. grudnia 1905.

Lwów, 23. listopada 1905.

L. 162.450. [9356 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1905/6 stypendyów z funduszu naukowego po 210 kor. rocznie, przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na Wydziale prawa lub filozofii w c. k. Uniwersytetach państwowych ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 15. grudnia 1905.

Ubiegający się o te stypendya winni wnieść przed upływem terminu konkursowego na ręce Głównego profesorów właściwego Wydziału do c. k. Namiesnictwa podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne oraz w dowody frekwencji i aplikacji co do nauk, jakoteż w świadectwo ubóstwa, stwierdzające dokładnie ich stosunki rodzinne i majątkowe.

Lwów, 10. listopada 1905.

Ч. 167.003.

Oголошене конкурсу.

В ціля надання опорожнених із початком року шкільного 1905/6 стипендій із фонду наукового по 210 кор. річно, перепризначених для молодіжки рускої народності віддаючої ся науком на Виділах права і філософії в ц. к. Університетах державних оголошує ся конкурс з терміном внесення пдавань до 15. студня 1905.

Убігаючи ся о ті стипендії мають внести перед упливом терміну конкурсowego на руки колегії професорів властивого Виділа до ц. к. Намісництва подання засмотрені в метрику рожденія, свідоцтва шкільні і докази фреквенції і аплікації що до наук, а також в свідощтво убожества, стверджуючи докладно їх стосунки фамілійні і маєткові.

У Львові, дня 23. падолиста 1905.

L. 150.529. [9397]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia dwóch posad kasyerów na IX. klasie rangi, względnie trzech posad kontrolorów na X. klasie rangi, względnie trzech posad kontrolujących asystentów kasowych na XI. kl. rangi w stanie osobowym zarządów salinarnych w Galicji wschodniej z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o te posady mają wykazać znajomość przepisów dla kas montanistycznych i skarbowych, rachunkowości montanistycznej i skarbowej, przepisów dla sprzedaży soli, biegłość w koncepcie i znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież pisać czy a względnie w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z funkcyonaryuszami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli.

Podania należy wnieść w drodze służbowej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 21. listopada 1905.

L. ad Prez. 21977 [9464]

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego są do obsadzenia dwie posady naczelników sądów powiatowych w VII. lub VIII. klasie rangi w Sadogórze i Zastawnie, tudzież dwie posady sekretarzy sądowych w VIII. klasie rangi przy sądzie krajowym w Czerniowcach.

Ubiegający się o te lub o takie same posady przy innym sądzie na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje należyce udokumentowane podania najdalej do 25. grudnia 1905 do Prezydium c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 26. listopada 1905.

L. 2947. [9386]

K o n k u r s.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśnicz jest do obsadzenia posada dozorca więźni IV. kategorii płac.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadana być może.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należyście ostemplowane podanie o ile pozostają w służbie publicznej przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni najpóźniej do dnia 28. grudnia 1905.

Do podania należy dołączyć:

1. certyfikat przynależności lub paszport wojskowy,

2. metrykę urodzenia,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego,
5. ostatnie świadectwo szkolne.

Kompetenci stanu wolnego i tacy, którzy są obznaj mieni z obsługą chorych w szpitalu będą mieli przy innych zresztą warunkach pierwszeństwo.

Z wyjątkiem wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe, obowiązani są inni do złożenia egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem najpóźniej w przeciągu roku po otrzymaniu posady w przeciwnym razie nastąpi uwolnienie ze służby.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 24. listopada 1905.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 136/5 (2) [9462]

Oголошене.

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прає., що зміст артикулу уміщеного в числі 33 часописи: „Громадський Голос“ з дня 23. листопада 1905 під написею: „Попи“, містить в собі знамена злочину з § 122 lit. d z. k. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забралий наклад має бути знищений.

Львів, дня 28. листопада 1905.

Kuratele.

L. cz. 135 (6) P. 169/5 [9351 3—3]

Fed Pawluk, syn Semena z Drohiczówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Semen Pawluk z Drohiczówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. P. VI. 174/5 (7) [9348 3—3]

Za umysłowo chorego uznano Georga Bückricha w Widynowie.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Bückricha w Augustdorfie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sniatyn, dnia 23. października 1905.

L. cz. P. 165/5 (7) [9310]

Marnotrawcą uznano Hryńka Paliwodę z Ostalec, kurator Hryńko Szymański.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulínice, 21. października 1905.

L. cz. P. 134/5 (23) [9309]

Mechel Grünberg chory umysłowo, kurator Herz Keller Łuka wielka.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulínice, 26. października 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 632 [9468 1—3]

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensje, jakieby sobie według § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi b. zastępcy c. k. notaryusza w Kolbuszowej Władysława Łukaszeusza z tytułu urzędowania jego na tej posadzie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowana i właścicielowi wydana będzie.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, 25. listopada 1905.

[9402 1—3]

Obwieszczenie.

PP. DDr Jan Kmiecikiewicz i Józef Partycki wpisani zostali z dniem 18. listopada 1905 na listę adwokatów z siedzibą pierwszy we Lwowie, a drugi w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, 18. listopada 1905.

L. cz. h. 1321/5 [9293]

W sprawie Bernarda Ratha i Emila Ratha o wykreślenie 2/24 części z kwoty 1310 złr. 65 aw. w stanie biernym dóbr Małowskiej whl. 197 objętych ma być doręczona uchwała dla Mieczysława i Kazimierza Leszczyńskich.

Ponieważ miejsce pobytu Mieczysława i Kazimierza Leszczyńskich nie jest znane, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p.

adw. dra Frieda w Brzeżanach na tak długo dopóki ei w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 27. września 1905.

L. cz. Cw. III. 3113/5 (1) [9400]

Przeciw Salomonowi Eck przedtem w Żółkwi zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Salomona Grunera kupca w Żółkwi pozew o zapłacenie sum wekslowych 300 i 252 kor.

Na podstawie pozwu został wydany dnia 20. listopada 1905 l. cz. Cw. III. 3213/5 (1) nakaz zapłaty tych sum.

Celem strzeżenia praw Salomona Eeka ustanawia się p. dra Włodzimierza Jasinińskiego adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 20. listopada 1905.

L. cz. C. II. 190/5 (3) [9431]

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Gryglowi wniośca Tekla Swirad z Łyczowy skargę o ojcostwo i alimenty.

Audyencja odbędzie się dnia 18. grudnia 1905 godz. 9 rano, sala 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem c. k. kanc. p. Bysiek, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, 5. października 1905.

L. cz. Cg. III. 309/5 (1) [9427]

Przeciw Aleksandrowi Hamiltonowi Syngiemu, właścicielowi kopalni w Borysławiu i Tustanowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Leibe Heislera, kupca w Borysławiu pozew o zapłacenie sumy 8674 kor. 7 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencję na dzień 29. listopada 1905 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Marka Tauba, adw. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Sambor, dnia 20. listopada 1905.

L. cz. C. I. 240/5 (1) [9461]

Niewiadomemu z miejsca i życia pobytu Berlowi Goldbergowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Zborowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Berlowi Goldbergowi o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 złr. aw. ze stanu biernego ciała hip. whl. 65, 243, 248, 305, 398, 407 i 505 ks. gr. gm. Daniłowce ma być doręczoną uchwała z dnia 9. listopada 1905 l. cz. C. I. 240/5 (1), którą wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 23. listopada 1905 godz. 10 rano, w tut. sądzie.

Ponieważ niewiadomo gdzie nieznany z życia i miejsca pobytu Berl Goldberg przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Wacyka, adw. kraj. w Zborowie.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Berla Goldberga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 9. listopada 1905.

L. cz. C. I. 499/5 (1) [9409]

Przeciw Tekli Parcej, córce Jakóba przedtem w Cyganach, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Wawra Parcej, syna Jakóba, pozew o uznanie za właściciela i intabulację prawa własności do 1/5 części realności objętej whl. 375 gminy Cygany.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję na dzień 11. grudnia 1905 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Tekli Parcej, ustanawia się pana dra Dorundiaka, adwokata w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nianą z miejsca pobytu Teklę Parcej w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. Praes. 12151 23 U. P. 5 [9405]
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza, iż dla całego swego okręgu ustanowił na rok 1906 stopę procentową, wedle której przy oszacowaniu większych posiadłości gruntowych i leśnych oraz przy budynkach niepołączonych z gospodarstwem rolnem, leśnem lub przedsiębiorstwem przemysłowem wypośrodkowany czysty dochód kapitalizowanym być ma: 1) dla większych gospodarstw przeważnie rolnych na 4%; 2) dla budynków niepołączonych z gospodarstwem rolnem 5%; 3) dla większych gospodarstw przeważnie leśnych 5%.

C. k. Sąd krajowy wyższy S. prez.
Kraków, dnia 10. listopada 1905.

L. cz. Cw. 1707/5 (2) [9417]

Przeciw Michałowi Wynohradnykowi Mateja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Seligę Magida kupca w Sniatynie pozew o 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 4. lipca nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Wynohradnyka Mateja, ustanawia się pana adw. dra Bosakowskiego w Sniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 16. lipca 1905.

L. cz. Cw. 2706/5 (1) [9418]

Przeciw M. ndlowi Rosenkranzowi ze Stawczan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Seligę Magida kupca w Sniatynie pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 210 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 7. listopada 1905 Cw. 2706/5.

Celem strzeżenia praw Mendla Rosenkranza ustanawia się pana adwokata dra Zippera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. Cw. IV. 3114/5 (1) [9360]

Przeciw p. Izraelowi Reiberowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Samuela Kormana we Lwowie pozew wekslowy o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Mieczysława Jabłońskiego, adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 13. listopada 1905.

L. cz. C. III. 147/5 (1) [9450]

Przeciw Maryannie Burówniej z Grzybowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Michała Kiehana, pozew o uznanie za właściciela 1/6 części realności w h. 4 i 2/18 części realności w h. 6 ks. gr. gminy kat. Grzybów objętych.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w sądzie tutejszym ustną rozprawę na dzień 27. listopada 1905 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Maryanny Burówniej, ustanawia się pana adw. dra Maurycego Orlńskiego w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Burówną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 19. listopada 1905.

L. cz. C. III. 140/5 (1) [9437]

Przeciw Marcinowi Tułaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Wiktorję Dorosz pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9. grudnia 1905 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Tułacza, ustanawia się pana Tomasza Kmiecica, wójta w Szarwarku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 17. listopada 1905.

L. cz. C. I. 305/5 (1) [9448]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po sp. Zofii Kowbaśnik, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Wasyla Kunyczycza Jakóba, rolnika w Tekuczy, pozew o uznanie własności pgr. 987/14 i zezwolenie na intabulację prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 5. grudnia 1905 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy, ustanawia się pana Iwana Kowbaśnika, rolnika w Tekuczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. C. II. 392/5 (1) [9449]

Przeciw Iwanowi Mychasiukowi z Rungur, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Dmytra Bodnarenko, gospodarza z Rungur, pozew o uznanie prawa własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11. grudnia 1905 godzinę 9 rano, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Iwana Mychasiuka, ustanawia się pana Jurę Stefaniuka Wasyla w Rungurach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Mychasiuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 22. listopada 1905.

L. cz. Cg. I. 207/5 (3) [9429]

Przeciw Maryi z Młodeckich hr. Gorayskiej, właścicielce dóbr z Brodów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Władysława hr. Olizara pozew o zapłatę kwoty 4734 kor. zpn.

Na podstawie pozwu, wyznaczono pierwszą audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 20. listopada 1905 przed południem o godz. 9 do tut. sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi z Młodeckich hr. Gorayskiej, ustanawia się pana dra Heynego, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryę z Młodeckich hr. Gorayską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 30. października 1905.

Spadki.

L. cz. A. VI. 459/4 (6) [9344 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Michał Paślawski zmarł 8. września 1904 w Dobrowodach, pozostawiając pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Dobrowody 29. sierpnia 1904 za kodycyi uznane.

Gdy miejsce pobytu ustawowych dziedziców Jana i Franciszka Paślawskich nie jest znane, wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu wniesli oświadczenie do spadku w tutejszym sądzie, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Oznarowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce dnia 13. września 1905.

Amortyzacje.

L. cz. T. 12/5 (1) [9331 3—3]

Amortyzacja.

Na wniosek Herscha Burstina wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla w Drohobyczu wystawionego na 3000 kor. opiewającego, 25. lutego 1906 płatnego przez Markusa Feuersteina akceptowanego, przez Herscha Burstina wystawionego i żyrowanego w Drohobyczu płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od płatności weksla w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. T. 97/5 (2) [9388 3—3]

Amortyzacja.

Na wniosek Sary Göttlich recte Göttlich wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa, opiewającej na 498 kor. per saldo 1. lipca 1905 wystawionej na imię Józef Göttlich, Nr. 231.765 tom 464 str. 65.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. T. II. 11/5 (1) [9327 3—3]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na żądanie p. Feiwa Herbstmana postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Przeworsk 9. marca 1905, płatnego dnia 9. marca 1905 w Przeworsku opiewającego na kwotę 300 kor. akceptowanego przez Karola Cieślaka vel Cieślińskiego i Marcelego Majewskiego, obydwóch z Kańczugi, a wystawionego przez wnioskodawcę Feiwa Herbstmana i wzywa posiadacza tego weksla, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten w tut. sądzie złożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel powyższy na ponowne żądanie p. Feiwa Herbstmana za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, 6. listopada 1905.

L. cz. T. 83/5 (3) [9358 3—3]

Na wniosek p. Wolfa Bueba wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu prenotacyjnego Nr. 295, wydanego dnia 4. sierpnia 1905 przez lwowski akcyjny Zakład zastawniczy na podstawie doniesienia o zagubieniu karty zastawniczej Nr. 33208.

Posiadacza powyższego kwitu prenotacyjnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 16. listopada 1905.

L. cz. T. 85/5 (1) [8947 3—3]

Na wniosek centralnego Banku dla handlu i przemysłu, towarzystwa akcyjnego w Budapeszcie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 12. maja 1905 na kwotę 219 kor. opiewającego, płatnego 30. czerwca 1905, podpisanego przez Izaaka Wachsa i Berla Hirschhorna we

Lwowie jako akceptantów przez Zoltana Kaszaba jako wystawcę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. T. V. 16/5 (3) [8992 3—3]

Na wniosek p. Maryi Janiszewskiej z Ostrej Mogiły, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej karty zastawniczej Nr. 36463 z daty 23. lutego 1904, dnia 23. sierpnia 1905 płatnej na kwotę 170 kor. opiewającej przez tutejszą Filię c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego wystawionej.

Posiadacza tej karty wzywa się, aby swe prawa do niej zgłosił do jednego roku licząc od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, gdyż inaczej karta ta będzie pozbawioną wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 1. października 1905.

L. cz. T. 82/5 (2) [9017 3—3]

Na wniosek p. Julii Jastrzębskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Banku załeczkowego we Lwowie Nr. 4280 na kwotę 563 kor. 53 hal. i na imię Julii Jastrzębskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. T. 62/5 (4) [8957 3—3]

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Antoniego Cieśli.

Antoni Cieśla, właściciel w Szczurowy wyemigrował w r. 1877 za zarobkiem do Ameryki i pracował przy kolei Illinois Central Rail Road Company, a mieszkał w Chicago. W dniu 7. grudnia 1897 wyjechał Antoni Cieśla za robotą na sztakę kolejową i koło Moudas miejscowości w Ameryce północnej miał ulec przy szybowaniu wagonów śmiertelnemu wypadkowi od owego czasu nie o nim nie wiadomo.

Gdy w obec powyższego jest prawdopodobnem, że Antoni Cieśla w owym dniu poniósł śmierć, przeto na prośbę żony tegoż Maryanny Cieślowej ze Szczurowy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Dla strzeżenia praw Antoniego Cieśli ustanawia się kuratora w osobie dr. Józefa Białego, adw. w Radłowie, któremu się poleca aby praw kuranda strzegł. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono sąd albo kuratora aż do dnia 25. marca 1906 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18. października 1905.

Doniesienia prywatne.

L. 68.536/4.

[9259]

Sprzedaż starych materiałów.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać niżej wymienione, w magazynie materiałowym w Stanisławowie złożone stare materiały a mianowicie:

starą żelazną blachę; stary drut i siatki druciane; stare niespalone żelazo w małych i większych kawałkach; żelaziwo kute niespalone; stare rury żelazne; stare stalowe obręcze z kół; stare gwiazdy z kół; wióra żelazne; starą stal; stary mosiądz; odpadki metalowe; płyty miedziane, jakoteż wióra metalowe i z miedzi.

Bliższe oznaczenie gatunków i ilości starzyszy zawierały wykazy, które wydaje podpisana c. k. Dyrekcja wraz z formularzem oferty i warunkami sprzedaży, lub takowe za przesłaniem marki na porto interesowanym przysłać.

Oferty, wystawione na przepisanych formularzach, wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży należy zaopatrzyć najisem „Oferta na zakupno starych materiałów“ i wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi najdalej do 12 godziny w południe dnia 15. grudnia br. Oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi 16. grudnia t. r. o 10 godzinie przed południem.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadium w wysokości 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materiału, lub też na pojedyncze części.

Podpisana c. k. Dyrekcja może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcja kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

W Stanisławowie, w grudniu 1905.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje
domowe z kłozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów
i WENTYLACYE.

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogółności, profesorów, wieloletniego duchowieństwa, nauczycieli, notariuszy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7.

Tylko GROLICH

mydło z kwiatu siana

czyni twarz czystą bez plam, jak aksamit miękka i chroni ją od fałd i zmarszczek. — Włosy myte Grolicha mydłem z kwiatu siana stają się gęste, piękne i pełne. — Żeby codziennie Grolicha mydłem z kwiatu siana czyszczone zostają zdrowe i białe jak kość słoniowa. Cena 60 hal. Do nabycia w aptekach: Zygmunt Ruckera, Piepesa-Poratyńskiego, Szymona Haya; w drogueryi Alojzego Hübnera, nareszcie w handlach Bund i Ulrich, Gabriel Stark i Stan. Markiewicz wszyscy we Lwowie.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Na jesień.

Dla

naszych Milutkich

Płaszczki, Sukienki, Guńki, Serdaki,
Kapuzy, Pończoszki,

Kompletne

Wyprawki dla niemowląt

Bielizna dla dzieci

poleca

Magazyn i pracownia kompletnej
konfekcji dla dzieci

KAROLINY SZYDŁOWSKIEJ

Lwów, ul. Akademicka 1. 14.

Geny niskie.

Towar najlepszy.

Na zimę.

P. T. Gospodynie.

Proszę przy zakupie mebli, materaców, kołder etc. żądać wysłankę z waty dra Bischoffa, która jest chemicznie oczyszczona i preporowana przeciw molom, pluskwom i wszelkim owadom gnieźdzącym się w meblach tapicerowanych. Cienki pokład tej waty chroni meble od wszelkiego rodzaju robactwa. Arkusz waty dra Bischoffa wielkości 80/220 cm. kosztuje tylko 1 złr. Wysyłka 4 arkuszy opłaconą. Odsprzedającym rabat. Każda paczka waty jest zaopatrzona marką ochronną i podpisem dra Bischoffa, na co trzeba zwracać baczną uwagę. Wyłącznie sprzedaje dla Galicji i Bukowiny w składzie kołder i materaców Józef Schuster we Lwowie, Kopernika 5. Materace czyste włosienne, obłożone watą dra Bischoffa są zupełnie pewne przed pluskami, molami etc. nadzwyczajnie elastyczne, miękkie i pościelone takowe jak: doskonałą nowość, stosownie do wagi i jakości włosienia po złr. 18, 20, 24, 26, 28 do złr. 35 z 3 poduszki; te same materace bez waty dra Bischoffa znacznie taniej.

Materace z trawy morskiej obłożone watą dra Bischoffa po złr. 10 50 i 12 złr za 3 poduszki. Stare twarde materace włosienne przerabiam i obkładam watą dra Bischoffa możliwie najtaniej. Materace sprężynowe z podwójnym pokładem waty dra Bischoffa po złr. 22 od łóżka, bez waty 18 złr. Kołdry wełniane obłożone watą dra Bischoffa absolutnie pewne przed molami od złr. 8, 10, 12 do złr. 16. Kołdry zwykłe od złr. 3 50, 4 50 i 6 50. Kołdry atlasowe, spód z pięknej satyny francuskiej obustronnie do użytku po złr. 14, 16, 18 do złr. 40 poleca

specjalna pracownia kołder i materaców

JÓZEFA SCHUSTERA

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

Ważne dla P. T. Myśliwych.

Browningi, repetyery, floberty, sztuczyki express, drillingi i lankastrówki z Kruppa lufami wszelkie przybory myśliwskie poleca najtaniej

BOLESŁAW JANKOWSKI

Pracownia rusznikarska

we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 2.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprowne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ósme Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów

odbędzie się

dnia 28. grudnia 1905 o godz. 5 po południu

w sali posiedzeń Towarzystwa w browarze Kleparowskim we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok ósmy 1904/5.
2. Sprawozdanie rewidentów.
3. Uchwała dotycząca podziału czystego zysku.
4. Redukcja kapitału akcyjnego.
5. Wybór jednego wedle statutu wylosowanego członka Rady zawiadowczej.
6. Wybór dwóch rewidentów i jednego zastępcy na rok następny.

Panowie PT. Akcyonariusze, którzy zamierzają brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu raczą w myśl § 26 statutu złożyć swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami najdalej do 23. grudnia 1905 w Centralnej kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Kleparowska 1. 16, albo w kasie Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, gdzie im będą wydane karty legitymacyjne, uprawniające do głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 23. listopada 1905.

Rada zawiadowcza.

K. k. österr. Staatsbahnen.

Zl. 119.940/IV.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahn Direction gelangen verschiedene Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkauf, darunter altes Blech, Gussbruch Eisen, Zerreisen, Eisen-späne, alte Reifen, Bruchmetalle und Arbeitsmaschinen.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Mengen und Gattungen sind aus den bezgl. Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularen und die Bedingungen für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction (Abtheilung für den Werkstätten- und Zugförderungsdienst) behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Bestimmungen des Artikels 7 Absatz 2 der erwähnten Bedingungen, werden für diese Lizitation aufgehoben und daher alle auf über 8 tägigen Einzahlungsfrist lautenden Offerte, unberücksichtigt bleiben.

Diese Altmaterialien sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reclamationen wegen deren Qualität und Beschaffenheit nicht berücksichtigt werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formulare ausschliesslich benutzt werden müssen, sind mit 1 Krone Stempel zu versehen, am Couvert mit der Aufschrift „Offert für Altmaterialie“ zu bezeichnen und sammt den gefertigten und gestempelten Bedingungen bis längstens 15. Dezember 1905 12 Uhr Mittags, einzubringen. Die Offerenten bleiben mit dem Anbote durch sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im W rte.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Waage, am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franco derselben zu stellen.

Als Vadium sind 10% des Gesamtanbotes im Baaren bei der h. o. Directionscassa zu deponiren. Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen Quantums oder nur eines Theils anzunehmen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet am 16. Dezember 1905 um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben persönlich beizuwohnen.

K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.

Lemberg, am 1. Dezember 1905.

C. k. austriackie koleje państwowe.

[9403]

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnymi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wiórów żelaznych, obręczy kołowych, metali i maszyn roboczych.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starzyzny zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowych (oddział dla spraw warsztatowych i woźnictwa) z formularzem oferty i warunkami sprzedaży wyda, lub za przesłaniem marki na porto interesowanym przysze.

Artykuł 7 ustęp 2 wspomnianych warunków unieważnia się dla tej licytacji, a oferty wniesione z warunkiem udzielenia dłuższego niż 8 dniowego terminu płatności nie zostaną uwzględnione.

Wyszczególnione stare materyały należy oglądać przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości i składu nie będą uwzględnione.

Oferty, wyłącznie na przepisanych formularzach sporządzone, marką na 1 koronę ostemplowane, należy na kopercie z napisem „Oferta na stare materyały“ oznaczyć i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść najdalej do 12-tej godziny, dnia 15. grudnia 1905.

Oferenci pozostają związani umową przez sześć tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto ceny podane mają opiewać franco waga.

Poreczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych mianowicie 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Podpisana c. k. Dyrekcyja kolei państwowych może uwzględnić oferty w całości lub częściowo.

Oferty wniesione po terminie wyżej wskazanym, lub nieodpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacji nie zostaną uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi dnia 16. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem, mogą oferujący być obecni.

C. k. Dyrekcyja kolei we Lwowie.

We Lwowie, dnia 1. grudnia 1905.

Skład i Pracownia Futer Braci Lubelskich

we Lwowie, przy ul. Wałowej 1. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój świeżo sprowadzony zapas futer w skórach, jakoteż gotowych futer damskich i męskich, kołnierze, rękawiczki, czapki, baranie i serdaki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również utrzymujemy na składzie wielki wybór sukna w najlepszych gatunkach do pokrycia futer i przerabiamy takowe podług najnowszych żądań po cenach najprzystępniejszych.

Ceniki ilustrowane wysyłamy franko

25% TANIEJ

Na św. Mikołaja Najpiękniejsze Zabawki

J. RUTKOWSKI & B. WESELY

Lwów, ul. Halicka 16.

Ceny galanterii znacznie niższe.

TANIEJ 25%

Ostatni miesiąc.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamiar budować kraj. Stow. Czerw. krzyża we Lwowie. Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnięcia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor. 11 losów za 10 kor. 45 hal. Razem z przysługą poleconą można dostać w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Wybrany miód deserowy knackajny po 6 kor., „rarytas miodoborów” po 6 k r 60 hal. za 5 kgr. franco. Miód w plastrach 1 kgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwraca po 60 hal. Broszury o miodzie darmo. KORZENIEWICZ, em. naucz., lwanożany.

Willa

z ogrodem, urządzone z komfortem ze wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Wiadomość: Biuro dzienników Płohna, Lwów.

MIODY

miód-patoka pszczołowy 5 kg. blaszanka kor. 6—, miód-stołowy do pieca 4 litr. gąsiorek kor. 5 50, miód a la Malaga do pieca 4 litr. gąsiorek kor. 6 60 wysyła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie. **Eksport Miodu — Denysów.**

Olbrzymi wybór kartonów i bombonierek, oraz atrapów i koszyczków do na pełniania cukrami, bardzo stosowne jako podarek przy każdej okazji, poleca

H. TRETER

parowa fabryka czekolady we Lwowie, ul. Kopernika 3.

Kołdry najlepsze na wełnie po kor. 9 —, 12 —, 16 —, 20 — do 40.

Materace z włośnienia po kor. 28 —, 36 —, 44 —, 60 —.

Prześcieradła pod kołdry na guziki bez szwu po kor. 4-80, 5-40, 6-40.

Prześcieradła na łóżka bez szwu po kor. 2-50, 3-20

poleca

W. Sedlaczek

Lwów, Plac Kapitulny 3.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L'Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d'Enfant,
Les Dessous Elegants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L'Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztyrasy gratis.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2—, 2-08 i 2-16 za pół kgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Zarząd pasieki

Antoniego Kraińskiego

w Jezierzanach obok Czortkowa wysyła miód pszczołowy, wybrany w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie w cenie 6 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne i miody owocowe odszczepione na kilku wystawach a to: Borówczak, Dereniak, Maliniak, Ożyniak, Porzecznik, Poziomczak, Winogroniak i Wiśniak w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie po cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal.

CENNIKI na żądanie gratis i franco.

Przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne od najskromniejszych do najwzrostniejszych, oraz wszelką bieliznę. Specjalnie bielizna męska krojem francuskim. Wykonanie staranne, ceny umiarkowane — nowo otworzona koncesjonowana pracownia bielizny

BRONISŁAWY WENC

Lwów, ul. Kopernika 9, I. piętro.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gaiki fosforowe.

Owies strychninowy.

Pszoniec strychninowy.

Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrobia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Potrzebny majątek lasowy

iglasty w Galicyi, na Bukowinie, albo w północnych Węgrzech. Cena do 300.000 koron. Oferty: Biuro dzienników SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Znakomite wino!

czerwone i białe, sortowane.

Za 19 zł. 20 ct. wysyłam skrzynię zawierającą 48 l. wina w litrowych fiaskach. Za skrzynię i próżne fiaski zwracam 3 zł. Po takim obliczeniu kosztuje liter 33 ct. Tego nigdzie nie można dostać tylko u NAFTULY.

Znaczniejszy obszar gruntów

3/4 przy ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprzedaż. Bliszej wiadomości udzieli adwokat Dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ulica Akademicka 22.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg			Do Lwowa			Pociąg			Ze Lwowa		
posp.	osob.	przech. o g.	Na dworzec główny			posp.	osob.	odch. o z.	Z dworca głównego		
12-20	—	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa. Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.			12-45	—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		
2-31	—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).			2-51	—	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.		
—	—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).			—	4-15	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mieleca, (p. Dębica), Odowa, Wieliczki, Oświęcimia.		
—	6-10	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyże od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.			—	6-15	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.		
—	7-20	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.			—	6-30	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.		
—	7-29	—	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.			—	6-55	—	do Jaworowa.		
—	7-50	—	z Rawy ruskiej, Sokala.			—	7-30	—	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.		
—	8-05	—	ze Stanisławowa, Żydaczowa.			8-25	—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).		
—	8-15	—	z Sambora, M. Łaboreza, Sanoka, Chyrowa.			—	8-35	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).		
—	8-18	—	z Jaworowa.			—	9-00	—	do Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.		
—	8-50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów) Móz Łaboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).			—	9-20	—	do Iekan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedziele i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyże), Seretu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.		
—	10-05	—	z Kołomyż, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező.			—	10-55	—	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa.		
—	10-35	—	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.			—	11-10	—	do Bieża, Sokala, Lubaczowa.		
—	11-45	—	z Ławocznego, Kałusza, Strzyż, Borysławia, Kochawiny.			2-00	—	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaty, Iwania pustego, Grzymałowa.		
—	11-55	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.			—	2-40	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Kołomyża, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.		
1-30	—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).			—	2-50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.		
1-40	—	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyża, Nowosielicy (p. Zuzek), Seretu, Radowice, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.			—	2-55	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedziele i święta).		
—	1-50	—	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.			—	4-10	—	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).		
2-30	—	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.			—	4-20	—	do Sambora Chyrowa, Sanoka.		
—	3-45	—	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.			—	5-50	—	do Kołomyż, Żydaczowa, Kőrösmező (od 1/5 do 30/9 wł.).		
—	4-32	—	z Jaworowa.			—	5-58	—	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		
—	5-00	—	z Bieża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.			—	6-25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Móz Łaboreza (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcimia.		
—	5-25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębica), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).			—	7-30	—	do Rawy ruskiej, Sokala.		
—	5-30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaty, Kopyczyniec, Grzymałowa.			—	9-00	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.		
—	5-46	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.			—	10-05	—	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła.		
8-40	—	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kołomyżowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).			—	10-40	—	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Seretu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		
—	9-10	—	z Iekan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Kőrösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.			—	10-55	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.		
—	9-20	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.			—	11-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 10/9 do 30/4).		
—	9-50	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).			—	11-05	—	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaty, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.		
—	10-20	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaty, Iwania pustego, Husiatyna.			—	11-10	—	do Strzyż Drohobycza, Borysławia.		
—	10-50	—	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.								
			Na dworzec „Podzamcze”						Z dworca „Podzamcze”		
—	7-00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów			—	6-43	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa		
—	11-34	—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor			—	11-15	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa		
2-15	—	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa			2-13	—	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaty, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa		
—	5-15	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaty, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.								
—	10-02	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaty, Husiatyna.			—	9-23	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów		
						—	11-24	—	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skaty, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.		

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykle bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze wiejskiej e. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana 1. 9.